

Konieczność stosowania koordynacji terenowej

Pismo okólne Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólne, które — zgodnie z uchwałami VIII plenum KC PZPR — wskazuje na konieczność szerszego stosowania koordynacji terenowej. W tym celu Prezydium WRN zobowiązało do systematycznego rozpatrywania terenowych bilansów pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz planów kasowych.

Pismo Premiera nakładając na Rady Narodowe zwiększone obowiązki koordynacyjne — pisze redaktor gospodarczy PAP — podnosi zarazem rolę rad w realizacji polityki finansowej państwa. Dotyczy to zwłaszcza najważniejszego odłamka — zabezpieczenia równowagi pieniężnej i towarowej. Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności oraz plan kasowy są punktem wyjścia do analizy sytuacji finansowo-gospodarczej na danym terenie. Analiza takich bilansów daje możliwość koordynacji planów na poszczególnych terenach, np. planu produkcji przedsiębiorstw terenowych, planu skupu, planu obrotów detalicznych.

Analiza funduszu płac i jego struktury ma także istotne znaczenie dla oceny popytu na danym terenie. Wiąże się z tym ustalenie prawidłowej wielkości i struktury dostaw do handlu. Wraz z bilansem dochodów i wydatków ludności rady powinny rozpatrywać terenowy plan obrotu towarowego, ze szczególnym uwzględnieniem zaopatrzenia sieci handlowej w towary produkcji lokalnej.

W terenowym bilansie pieniężnych dochodów i wydatków ludności ujęte jest również rolnictwo. Analiza tej pozycji w poszczególnych województwach i powiatach pozwala stwierdzić, w jakim stopniu wzrost dochodów wsi łączy się ze wzrostem produkcji towarowej gospodarstw rolnych. Z drugiej strony — dochodom wsi ze sprzedaży produktów rolnych trzeba przeciwstawić na rynku odpowiednią, potrzebną wsi masę towarów, zwłaszcza zaś środków produkcji.

Zgodnie z wytycznymi VIII plenum KC — przyznano radom narodowym uprawnienia, zwiększające zakres ich oddziaływania na gospodarke przedsiębiorstw zarządzanych centralnie.

Obecne pismo Premiera umacnia jeszcze bardziej rolę rad jako gospodarzy terenu, rozszerzając zakres ich działań.

lania na niezwykle istotną dziedzinę koordynacji finansowej. (PAP).



Radziecki minister spraw zagranicznych — Andrzej Gromyko żegna się z sekretarzem stanu USA — Ruskim po rozmowie w dniu 12 bież. miesiąca. CAF — telefoto

Narada Akademii Nauk krajów socjalistycznych

14 bm. rozpoczęła się w Pałacu Staszica w Warszawie trzydniowa narada przedstawicieli 9 Akademii Nauk krajów socjalistycznych poświęcona zagadnieniom współpracy naukowej.

W sali lustrzanej pałacu — za okragłym stołem konferencyjnym — zasiadli przedstawiciele uczestniczących w naradzie delegacji, na czele których stoją:

Na otwarcie narady przybyli m. in.: wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki — prof. Dionizy Smoleński, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelm Billig, przedstawiciel Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą, MSZ, ministerstw: szkolnictwa wyższego oraz zdrowia i opieki społecznej, szereg członków Prezydium PAN.

W imieniu Polskiej Akademii Nauk obrady otworzył prof. dr Tadeusz Kotarbiński. W imieniu rządu polskiego uczestników narady powitał wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr.

Dehlerowi zabroniono przewodniczyć w Bundestagu

W środę zachodniemiecki Bundestag wznowił debatę nad budżetem NRF na rok 1962. Izbie przewodniczyć miał jej wiceprzewodniczący Dehler z FDP. Jednakże po oświadczeniach, jakie złożył on dwa dni temu w telewizji zachodniemieckiej, podważających, bońskie zasady zimnowojennej polityki w stosunku do ZSRR, Dehlera nie dopuszczono do przewodniczenia obradom w Bundestagu.

Decyzja ta zapadła we wtorek wieczór na wspólnym posiedzeniu kierownictwa frakcji parlamentarnych CDU/CSU i FDP. Jak widać kierownictwo FDP wołało od cięcia się od Dehlera, oświadcza- jąc, iż są to jego prywatne poglądy i godzą się skwapliwie na czasowe pominięcie go przy rotacyjnej zmianie przewodniczących w Bundestagu. (PAP)

Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 15 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 63 (5631)

Batalia o świat bez broni i wojen

Otwarcie konferencji rozbrojeniowej

Po prawie dwuletniej przerwie w dniu wczorajszym rozpoczęła się w Genewie nowa faza rozmów rozbrojeniowych. Rozmowy te toczyć się będą w ramach Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw powołanego w grudniu ub. roku przez Zgromadzenie Ogólne NZ, na miejsce poprzedniego Komitetu Dziesięciu. W związku z odmową Francji wzięcia udziału w obradach Komitetu uczestniczyć w nich będzie tylko 17 państw. O godz. 17 czasu warszawskiego posiedzenie inauguracyjne Komitetu Rozbrojeniowego w sali genewskiego Pałacu Narodów otworzył zastępca sekretarza generalnego ONZ, przedstawiciel ZRA, LOUFI.

czwartkowych obrad na godzinę 10, przewodniczący zamknął posiedzenie inauguracyjne, które w sumie trwało 45 minut.

W kuliach Pałacu Narodów panowała atmosfera dość optymistyczna, do czego m. in. przyczyniło się szybkie porozumienie w kwestiach proceduralnych oraz spekulacje dotyczące środowego spotkania ministrów spraw zagranicznych wielkiej trójki — ZSRR, USA i W. Brytanii. Spotkanie to miało dotyczyć problemu rozbrojenia i poświęcone było głównie przedstawieniu wzajemnych stanowisk ZSRR i USA.

W środę przed południem przewodniczącemu delegacji PRL na konferencję rozbrojeniową, ministrowi Adamowi Rapackiemu złożył wizytę szef delegacji ZRA, minister spraw zagranicznych dr Mahmoud Fawzy.

O godzinie 14 zastępcy przewodniczącego delegacji PRL, wiceministrowi Marianowi Naszkowskiemu złożył wizytę przedstawiciel Birmy, pan James Barrington. (PAP)

W obradach Komitetu uczestniczą następujące kraje socjalistyczne: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Rumunia i Bułgaria; kapitalistyczne: Stany Zjednoczone, W. Brytania, Włochy i Kanada; niezaangażowane: Birma, Brazylia, Egipt, Indie, Meksyk, Nigeria, Szwecja i Zjednoczona Republika Arabska.

Na podstawie losowania przewodniczącym pierwszego posiedzenia został wybrany delegat Birmy — minister spraw zagranicznych U Thi Han, który przedstawił uzgodnioną w wyniku rozmów przygotowawczych do konferencji wspólną 5-punktową propozycję amerykańsko-radziecką dotyczącą procedury obrad.

Pierwsze cztery punkty dotyczą techniki i terminów posiedzeń oraz ogłaszania komunikatów, jak również obowiązujących na konferencji języków. Posiedzenia będą miały charakter zamknięty i odbywać się będą codziennie od poniedziałku do piątku włącznie, w godzinach od 10 do 13. Po każdym posiedzeniu będą ogłaszane uzgodnione przez wszystkich uczestników konferencji komunikaty dla prasy. Językami roboczymi będą: angielski, francuski, rosyjski i hiszpański. Punkt piąty dotyczy przewodnictwa konferencji. Przyjęto zasadę rotacji alfabetycznej przedstawicieli poszczególnych delegacji. Przedstawiciele ZSRR i USA będą sprawowali funkcję dwóch współprzewodniczących. Będą oni działać w przerwach między posiedzeniami i odbywać konsultacje z kolejnymi przewodniczącymi.

Procedura ta odzwierciedla zasadniczą rolę dwóch mocarstw światowych w sprawie rozbrojenia. Przyjęta została ona z nadzieją, że ułatwi przebieg obrad konferencji.

Po ustaleniu początku

Z ostatniej chwili

Na wstępie swojej konferencji prasowej, która odbyła się w środę w Białym Domu, prezydent Kennedy odczytał fragment listu, jaki wysłał w dniu 14 bm. do Genewy do sekretarza stanu USA, Rusk. Kennedy zaleca w nim podjęcie starań w celu wyodrębnienia i ustalenia wstępnych kroków rozbrojeniowych, które w wypadku ich zrealizowania bez zwłoki mogłyby wpłynąć na polepszenie bezpieczeństwa międzynarodowego, jak również perspektyw dalszego postępu w dziedzinie rozbrojenia.

W tym samym czasie, kiedy odbywała się konferencja prasowa prezydenta USA, korespondent Agencji UPI Stewart Hensley donosił z Genewy, że Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję utworzenia stref bezatomowych w Europie i w innych rejonach świata. (PAP)

W kwietniu 92 rocznica urodzin W. Lenina i 17 rocznica Układu Polsko-Radzieckiego

W kwietniu br. obchodząc będziemy 92-rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina oraz 17-rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską i ZSRR.

Szeroki udział w obchodach, organizowanych z tej okazji pod kierownictwem PZPR weźmie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy współdziałaniu stowarzyszeń społecznych oraz instytucji kulturalnych i naukowych.

Obchody Leninowskie rozpoczyna się 20 kwietnia i trwać będą do czerwca br. Z okazji „Dni Leninowskich” 3 i 4 kwietnia odbędzie się w Krakowie centralne seminarium dla lektorów TPPr.

Obchody 17-rocznicy podpisania Układu Polsko-Radzieckiego będą okazją dla podkreślenia doniosłego znaczenia tego układu dla niepodległości i pokojowego rozwoju Polski. (PAP)

Pogrzeb Zdenka Nejedlego

14 bm. odbył się w Pradze uroczysty pogrzeb zmarłego prezydenta Czechosłowackiej Akademii Nauk, członka KC KPCz, ministra Zdenka Nejedlego.

Ludność Pragi oraz delegacje z ZSRR, Polski, Bułgarii, NRD, Rumunii i Węgier oddały ostatni hołd zmarłemu.

Wśród wielkiej liczby wieniec, które złożone zostały u trumny Zdenka Nejedlego, były również wieniec od Polskiej Akademii Nauk oraz od ambasady PRL w Pradze. (PAP)

Rozwiązanie organizacji Soustelle'a

Na środowym posiedzeniu rządu francuskiego zapadła decyzja rozwiązania ultrasowskiego „Przegrupowania Narodowego” utworzonego w październiku 1960 roku przez Jacquesa Soustelle'a. Organizacja powstała pod hasłem „Algierii francuskiej”. (PAP)

Dyskusja w Evian

Rośnie stos „spraw załatwionych”

Ostra i wielogodzinna dyskusja, jaka odbyła się we wtorek w Evian, równocześnie prace wielu komisji — to wszystko wskazuje, że strony rokujące omawiają obecnie problemy najtrudniejsze, najbardziej kontrowersyjne. Obserwatorzy polityczni opierając się na wyrywkowych wiadomościach uzyskanych z kół delegacji, francuskiej czy algierskiej, są obecnie znacznie ostrożniejsi w prognozach dotyczących daty zakończenia rokowań zachowując równocześnie pełny optymizm co do ich wyników, to znaczy pewność, że rokowania doprowadzą do skutku.

Agencja France Presse opierając się na źródłach z kół delegacji francuskiej informuje, że w centrum uwagi konferencji znajdują się obecnie dwa zasadnicze problemy. 1) skład tymczasowego rządu Algierii, 2) realizacja zawieszenia broni.

Jeśli chodzi o problem pierwszy — skład władz tymczasowych — istota sporu polega na tym, że strona francuska chce za wszelką cenę wprowadzić do tych władz czterech Algierczyków spoza kół FLN, tzn. Algierczyków-kolaborantów. Biorąc pod uwagę, że we władzach tych zasiadają 4 przedstawiciele FLN, 4 Francuzi — znaczenie 4 kolaborantów może być decydujące w wypadkach, gdy do rzuca swój głos do głosów 4 Francuzów i zmajoryzuja tym samym przedstawicieli FLN. Odgrywałby oni więc rolę języczka u wagi.

Problem drugi — realizacja zawieszenia broni — kryje w sobie szereg kwestii spornych, z których najważniejsze to statut Algierskiej Armii Wyzwoleńczej w okresie przejściowym i utrzymanie porządku w kraju w tymże okresie.

Dyskusja nad tymi sprawami jest tym trudniejsza, że — jak dowiadujemy się z AFP — w czasie tajnych rokowań w Rousses nie osiągnięto w tej dziedzinie porozumienia i pozostawiono te problemy jak gdyby w zawieszaniu w oczekiwaniu na stanowisko Narodowej Rady Rewolucji Algierskiej (CNRA).

Stan pogotowia we Francji

Jak dowiadujemy się z AFP, wojska francuskie w Paryżu postawione zostały w stan pogotowia. Od 3 czy 4 dni żołnierze nie mogli opuszczać koszar.

Stan pogotowia zarządzony został również w śródmieśnionormskim porcie wojennym w Tulonie. Arsenal umieszczono pod strażą piechoty morskiej. PAP

Indonezja gotowa do rokowań z Holandią

Indonezyjski minister spraw zagranicznych Subandrio oświadczył w środę na konferencji prasowej, że prezydent Sukarno gotów jest przyjąć propozycję USA w sprawie wszczęcia tajnych rozmów wstępnych z Holandią na temat Irianu Zachodniego.

Oświadczenie to złożył Subandrio po powrocie z wyspy Bali, gdzie konferował z prezydentem Sukarno. (PAP)

Rabat czeka na przybycie Ben Belli

Adwokat wicepremiera Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Ben Belli i innych ministrów algierskich Cherif opuścił w środę wieczorem Paryż w drodze do Rabatu.

Oświadczył on dziennikarzom, że uważa bliskie uwolnienie Ben Belli i jego towarzyszy za pewnik. Ci — dodał — którzy wczoraj byli symbolem całego powstającego narodu, będą jutro gwarantami i rzecznikami pokoju. Rabat czeka na ich przybycie. (PAP)

Schroeder o przebiegu swych rozmów w Genewie

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych, Schroeder poinformował w środę kanclerza Adenauera o przebiegu swych rozmów z ministrami spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Włoch.

Na temat swych spotkań Schroeder odbył w środę również dłuższą rozmowę z przewodniczącym FDP, Men- genem. (PAP)

Kłopoty z formowaniem rządu fińskiego

Przed kilku dniami prezydent Finlandii, U. Kekkonen powierzył przedstawicieli Fińskiej Partii Ludowej, profesorowi Uniwersytetu w Helsinkach, V. Merikoski misję utworzenia rządu, który „opierałby się na niesocjalistycznej większości parlamentarnej”.

W środę prof. Merikoski oświadczył prezydentowi, że zmuszony jest rzec się misji, albowiem frakcja parlamentarna Partii Ludowej zakwestionowała celowość postawienia prof. Merikoski na czele nowego rządu. (PAP)

Realizacja zasady „Klient ma rację”

Minister Lesz o perspektywach handlu wewnętrznego

Wiosenne Targi Krajowe, które rozpoczynają się w najbliższą niedzielę w Poznaniu, mają dla handlu doniosłe znaczenie. Wpływają one na ustalenie dla naszych handlowców najważniejszych zadań na najbliższy okres na uatrakcyjnienie rynku. Jakimi problemami zajmują się obecnie w centrum uwagi? z takim pytaniem zwrócił się do ministra handlu wewnętrznego — Mieczysława Lesza przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej, red. Anna Lutoborska.

— Najważniejsza sprawa — stwierdził minister — jest obecnie dalsza intensyfikacja sprzedaży artykułów przemysłowych a głównym ogniwem, które ma

w tym zakresie do spełnienia poważną rolę — jest hurt. Lepiej rozeznanie rynku, ściślej zwięź z detalem i dostawcami; jednym słowem — wszechstronna poprawa pracy hurtowni artykułów przemysłowych — to zadanie centralne.

— Co konkretnie ma być zrobione w tej dziedzinie?

— Chcemy zorganizować sieć sklepów — korespondentów hurtu. Ich kierownicy będą informowali hurtownie o tym, jakich towarów brak, czego klienci żądają, w jakim stopniu podaż jest zgodna z popytem. Każda centrala handlowa będzie miała 200 do 350 takich sklepów — korespondentów.

— Co należałoby poprawić w samym handlu detalicznym, by zwiększyć sprzedaż artykułów przemysłowych?

— Trzeba przede wszystkim lepiej wykorzystać lokalne sklepy. Mamy dziś w całym kraju 17 tys. sklepów pre-selekcyjnych. To nie jest mało. Ale wykorzystanie sklepów nie wszędzie jest dobre. Sprzedaż przypadająca na jedną powierzchnię sklepu w tych samych branżach jest w niektórych miastach niejednokrotnie dwa razy mniejsza niż w innych.

Przyczyny tego są dwójakie: nie usytuowanie sklepów (np. na bocznej ulicy), lub złe gospodarowanie lokalem; za dużego pustego miejsca, a za mało towarów.

— Czy i w jakim stopniu zlikwidowane zostaną niektóre chroniczne już braki asortymentowe?

— Niedawno, bo 5 stycznia br., odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, poświęcone głów-

nie omówieniu sytuacji rynkowej. Poszczególne resorty zostały zobowiązane do zwiększenia dostaw artykułów deficytowych dla rynku, poczynając już od II kwartału br. W rezultacie otrzymamy dodatkowo pokaźne ilości poszukiwanej dzianiny i trykotaży, obuwia dziecięcego, pończoch bez szwu, szklanek, żarówek, opon i detek, papieru, margaryny itp.

Mam nadzieję, że tegoroczne Targi Krajowe wpłyną na znaczne zmniejszenie luk asortymentowych — w każdym razie wielu wyrobów przemysłowych.

— Na zakończenie: jak przebiega realizacja zasady „Klient ma rację”?

— O zasięgu tej akcji niech świadczy cyfra. W listopadzie i grudniu ub. r. ilość zgłoszonych reklamacji wynosiła 23 tys. z tego sklepy załatwiły natychmiast 16 tys., a dalszych 7 tys. — w ciągu kilku dni. Wymieniono 3 tys. par obuwia, 3 tys. szt. odzieży, 93 radioodbiorniki, 74 aparaty fotograficzne itp.

Straty handlu z tego tytułu przekroczyły w ciągu 2 miesięcy milion złotych (oczywiście my z kolei reklamujemy w przemyśle). Jest to więc wielka i poważna sprawa. PAP

Go z odpowiedzią USA na ankietę U Thanta

We wtorek podczas spotkania z reporterami rzecznik departamentu stanu USA — Reap, konsekwentnie uchylał się od odpowiedzi na pytania, kiedy Stany Zjednoczone doręczą odpowiedź na ankietę p.o. sekretarza generalnego ONZ — U Thanta, w jakim stadium znajdują się przygotowania do zredagowania odpowiedzi, kiedy upływa termin jej doręczenia itp., zasłaniając się cały czas brakiem informacji na ten temat i przyrzekając, że postara się zdobyć je „później”.

W kołach dziennikarskich twierdzono, że przedstawiciele departamentu stanu byli w nie najlepszych nastrojach z tego powodu, że odpowiedź radziecka ogłoszona została przed amerykańską i że zdobyła nagłówki w prasie światowej. Świadczyłoby o tym zresztą zachowanie się Reapa. Niezadowolony miało wzbudzić również to, że „New York Times” zamieścił pełny tekst obu listów Gromyki oraz stosunkowo spokojny i obiektywny komentarz. (PAP)



Samochodowy rozkład jazdy K2298

Antynarodowa polityka Bonn przeciwko pokojowej idei NRD

Udostępnienie militarystom zachodnioniemieckim broni nuklearnej, oddanie środków masowej zagłady w ręce hitlerowskich generałów, znajdujących się w dowództwie NATO, byłoby najstraszliwszą zbrodnią wobec ludzkości — oświadczył wiceminister spraw zagranicznych NRD — Otto Winzer w przemówieniu wygłoszonym we wtorek w telewizji NRD.

Po dwóch katastrofalnych wojnach światowych, które za każdym razem wywoływały były przez Niemcy, w interesie narodu niemieckiego leży przyczynienie się poprzez rozbrojenie we własnym kraju do powszechnego i całkowitego rozbrojenia na świecie — powiedział wiceminister. Rząd NRD opracował w związku z tym konkretny program całkowitego i powszechnego rozbrojenia obu państw niemieckich w trzech etapach, pod skuteczną kontrolą.

Otto Winzer przypomniał, że w okresie przygotowań do genewskiej konferencji rozbrojeniowej państwa neutralne jak Szwecja i Finlandia wysunęły propozycje stworzenia strefy bezzatomowej o jak najszerzym zasięgu, która obejmowałaby kraje Europy środkowej i północnej.

Obecnie istnieje możliwość stworzenia od Bugu aż po Ren, od Koła Polarnego po Adriatyk obszaru wolnego od broni atomowej, zabezpieczonego od powiadnień gwarancjami ze strony mocarstw atomowych — oświadczył wiceminister Winzer.

Realizacji tej pokojowej idei stoi tylko jedno na przeszkodzie: antynarodowa polityka zbrojeń prowadzona przez rząd bniński. (PAP)

Finansowe interesy zachodnich astronautów

Nadzieje amerykańskich astronautów dotyczą Kosmosu — pisze wtorkowy „New York Times” — ale swoje pieniądze wkładają oni w bardziej ziemskie interesy.

Glenn, Shepard, Grissom oraz czterech pozostałych pilotów, którzy jeszcze czekają na lot w Kosmos, otrzymali od pisma „Life” pół miliona dolarów za prawo wyłączenia z drukowania ich wspomnień. Za te pieniądze budują obecnie do spółki z czterema przedsiębiorcami luksusowy hotel na Florydzie, kilka kilometrów na południe od przylądka Canaveral. Najdroższe apartamenty będą nosić nazwę „Apartment Glenna”, „Apartment Sheparda” itd. Ma to zwiększyć atrakcyjność hotelu.

Część pieniędzy zainwestowali astronauty w budowę bloku mieszkalnego w Waszyngtonie oraz w inny hotel na wyspach Bahama. PAP

Telefony
07.08.09
DONOSZA

GDZIE DRZEWO RABIA...

W czasie rabiania drzewa, polno uderzyło w nos 52-letniego A. B. Rana była tak dotkliwa, iż pomoc lekarska okazała się konieczna. Stwierdzono ranę szarpaną grzbietu nosa.

EGIPSKIE CIEMNOŚCI

Przysłowione egipskie ciemności panowały wczoraj w wielu domach na skutek wyników tam awarii. Ogółem w Pogotowiu zgłoszono 45 uszkodzeń. W godzinach nocnych na skutek uszkodzenia kabla wysokiego napięcia dzielnicą Główna została pozbawiona prądu. Przerwa trwała od godz. 3 do 7.40 rano.

NIEWATPLIWA POPRAWA

Od dłuższego czasu organa kontroli ruchu MO notują poważny spadek wypadków drogowych. Jest to objaw pocieszający, wystawiający zarazem chlubne świadectwo poznańskim kierowcom. Oby tylko z wiosną, kiedy na jezdniach pokażą się motocykliści i rowerzyści stan ten nie uległ pogorszeniu. (za)

Komunikat

Wydziału Statystyki Prezydium WRN w Poznaniu

o wykonaniu planu gospodarczego województwa w roku 1961

Według wstępnych danych wyniki wykonania planu gospodarczego województwa przedstawiają się następująco:

Przemysł

Plan produkcji globalnej przemysłu planowanego centralnie wykonany został w roku 1961 w 106,3 proc., a produkcji towarowej w 107,8 proc. Najpoważniej przekroczył swe zadanie przemysł solny — o 15,3 proc., przemysł szklarski — o 10,8 proc. i przemysł spożywczy — o 9,5 proc. Nie wykonała natomiast swoich zadań energetyka, której zabrakło do planu 1,9 proc. mocy.

Przemysł podległy radom narodowym przekroczył swe zadania w produkcji globalnej o 2,8 proc., a w produkcji towarowej o 4,5 proc. Na 11 pionów organizacyjnych — plan przekroczył 7, w tym Wojew. Zw. Spółdz. Inwalidów — o 29,8 proc., WZSP — o 15,2 proc. i Zjednoczenie Przemysłu Terenowego — o 5,2 proc. Nie wykonały planu: Społem (94,2 proc.) i Woj. Zjedn. Przedsiębiorstw Handlowych (96,0 proc.).

Wartość produkcji globalnej całego przemysłu uspołecznionego województwa (bez PGR i WSK) wzrosła w ubr. do 24,3 mld. zł tj. o 7,7 proc. w stosunku do roku 1960. Tempo przyrostu wartości produkcji było w przemyśle podległym radom narodowym wyższe (10,7 proc.) niż w przemyśle planowanym centralnie (5,8 proc.).

Eksport przemysłu planowanego central-

Streszczenie

nie osiągnął w ubr. wartość 5 mld. 119 mln. zł, z czego na przemysł rolno-spożywczy przypada 82,6 proc. Przemysł podległy radom narodowym eksportował produkty o wartości około 670 mln. zł.

Zatrudnienie w całym przemyśle uspołecznionym (bez PGR i WSK) wzrosło w ubr. o 1,9 proc. i osiągnęło liczbę 121681 osób. W Okręgowym Zw. Sp. Mleczarskich i Okr. Centrali Sp. Ogrodniczych wzrósł zatrudnienia był szybszy aniżeli przyrost produkcji. W pozostałych gałęziach proporcje te układają się na ogół prawidłowo.

Fundusz pięć przekroczony został w całym przemyśle uspołecznionym o 2,2 proc. i osiągnął kwotę 2 mld. 318 mln. zł. Wzrastając w porównaniu do roku 1960 o 3,9 proc.

Srednie nominalne płace miesięczne w całym uspołecznionym przemyśle województwa wzrosły w ubr. o 2,1 proc. i osiągnęły wysokość 1588 zł.

Przemysł prywatny zmniejszył w ubr. swój stan posiadania o 61 zakładów i obejmował w końcu roku 579 zakładów (w tym 299 mylnów) z 1928 pracownikami (w tym 567 najemnymi).

Rzemiślo liczyło w końcu roku 13.382 warsztaty z 21.608 zatrudnionymi zmniejszając swój stan posiadania o 1,1 proc. warsztatów i 3,4 proc. zatrudnionych.

Usługi dla ludności wzrosły w ubr. o 13,3 proc.

Rolnictwo

W rolnictwie nastąpiły korzystne przesunięcia w obszarze i strukturze zasiewów. Zmniejszyła się np. o 6,4 proc. powierzchnia upraw zbożowych i o 3,4 proc. ziemniaków na korzyść upraw przemysłowych i pastewnych.

Uzyskane plony 4 zboż — 13,4 q z ha, buraków cukrowych — 302 q, ziemniaków — 146 q, były w ubr. najwyższe w okresie powojennym.

Pogłowie bydła wzrosło w porównaniu do roku 1960 o 7,2 proc. osiągając stan 881,4 tys. sztuk lecz nie nadąża za wzrostem pogłowia trzody chlewnej, które wzrosło w ubr. o 16 proc. (czerwiec 1961 do czerwca 1960) i osiągnęło stan 1743,6 tys. sztuk.

Ilość owiec — 395 tys. sztuk, kształtuje się na poziomie roku 1960. Ilość koni zmalała do 248,1 tys. sztuk. POM-y przekroczyły plan usług dla wsi o 11,3 proc. w tym usług transportowych o 30 proc., warsztatowych o 19,3 proc.

Ilość spółdzielni produkcyjnych zmniejszyła się o 38 i na koniec roku wynosiła 522. Rozwiązały się spółdzielnie najstarsze, najniższego typu, takie które w ogóle nie podjęły jeszcze gospodarki zespołowej. Wzrosła natomiast o 6,5 proc. ilość kółek rolniczych, osiągając liczbę 2502. Ilość członków w nich wzrosła o 33,9 proc. do 89.066 osób. Przeszło połowa kółek posiada już traktory i inne maszyny.

Dokończenie jutro. (pchn)

Sport • sport • sport

Ostatnie punkty w ekstraklasie

W najbliższy piątek, sobotę i niedzielę rozegrane zostaną ostatnie spotkania mistrzowskie w I lidze koszykówek męskiej. Z dwunastu meczów, interesują nas przede wszystkim dwa, które zadecydują o komu przypadnie tytuł mistrza Polski na rok 1962.

Po niespodziewanych porażkach dotychczasowego lidera AZS AWF z Wybrzeżem i AZS Toruń, na czele tabeli znajdują się Legia Warszawa i Wisła Kraków. Wskazują na sobotę ze Startem Lublin (102:83 i 1 rundzie). Legia i Wisła posiadają równy stosunek małych punktów w bezpośrednich spotkaniach, a więc w wypadku zwycięstw obu zespołów o tytule zadecydowałaby liczba strzelonych koszy. Dlatego też spodziewać się należy, że mecz ze Startem wojskowi będą chcieli wygrać powyżej 100 p. Z tego samego powodu również Wisła dążyć będzie do strzelenia Społem Łódź (86:56) jak największej liczby koszy.

Bardziej interesująco zapowiadają się mecze niedzielne. Legia gra z AZS AWF (71:80) na Bielanach. Mimo, że akademicy są cieniem drużyny z I rundy, na pewno łatwo nie sprzedadzą swojej skóry. W wypadku zwycięstwa nad Legią i jednej porażki Wisły mają oni jeszcze szanse na mistrzowski tytuł.

Wisła zakończy tegoroczny sezon w Poznaniu. Ostatni mecz ze Śląskiem wykazał, że krakowiaczy są w wysokiej formie tak że w meczu z Lechem oni są raczej faworytami. Kontuzje kilku graczy i dyskwalifikacje Świerczewskiego w znacznym stopniu osłabiły bojowość lechitów. Dysponują oni co prawda atutem własnej sali i publiczności, ale nie wiadomo, czy to wystarczy.

W pozostałych meczach grać będą: piątek: Lech — Sparta NH (60:69); sobota: Gwardia Wr. — GKS Wybrzeże (51:78), Śląsk Wr. — AZS Toruń (79:67); niedziela: Śląsk Wr. — GKS Wybrzeże (68:58), Gwardia Wr. — AZS Toruń (72:76), Start Lublin — Polonia W-wa (67:81), Społem Łódź — Sparta NH (47:60).

Po raz drugi w niedzielę przyjedzie do Poznania mistrz Polski w koszykówce żeńskiej AZS AWF Warszawa. Przeciwnikiem jego będzie poznańska Olimpia. Trudno tutaj stawiać jakieś horoskopy. Warszawianki są obecnie w takiej formie, że zażen z zespołów naszego kraju nie jest w stanie im zagrozić. W pierwszej rundzie akademicki pokonały Olimpię 75:58.

Lech wyjeżdża do Wrocławia, gdzie zmierzy się z beniaminkiem ligi Śląz (50:63). Mimo, że poznańskimi grają na obym terenie powinny dość łatwo zagarnąć dwa mistrzowskie punkty. Bardzo ciekawie zapowiadają się krakow-

skie derby Wisły z Wawelem (52:45). Spotkanie to zadecyduje, która z tych drużyn zdobędzie tytuł wicemistrza Polski na rok 1962. W ostatnim meczu najbliższej kolejki Gwardia W-wa spotka się ze swoim lokalnym rywalem Polonią (40:49).

MACIEJ STABROWSKI

Nowa dyskryminacja sportowców NRD

W marcu, dorocznym zwyczajem, odbywają się w norweskiej miejscowości Holmenkollen tradycyjne międzynarodowe zawody narciarskie. Od lat biorą w nich udział sportowcy NRD. Znakomity skoczek, mistrz świata Recknagel, triumfował tam kilkakrotnie, demonstrując swą wielką klasę. Władze narciarskie NRD zgłosiły swoją ekipę do tych zawodów już w październiku ub. roku. Ostatnio w Oslo podano do wiadomości, że Norwegia, członek NATO, nie wyda ekipie NRD wizy wjazdowej na te zawody. Nowa dyskryminacja decyzyjną władz NATO spotkała się z ostrym sprzeciwem w całym świecie sportowym.

Czterech pretendentów do mistrzowskiego tytułu

Wczorajsze rozgrywki szachowe były w zasadzie dogrywkami odłożonych dnia poprzedniego partii. Nie było się jednak bez niespodzianek i to dużego kalibru. Do nich niewątpliwie należy przegrana głównego pretendenta do mistrzowskiego tytułu, Dody z Cywilkiem. Przegrana, Doda w znacznym stopniu osłabił, zdawałoby się już pewną pozycję przodownika tabeli.

Po wczorajszych pojedynkach w dalszym ciągu otwarty jest problem zdobycia zaszczytnego tytułu szachowego mistrza Polski. Teoretycznie, szanse na zajęcie pierwszego miejsca mają czterech zawodników i to: Doda, który na swym koncie zebrał 9,5 pkt.; Balcerowski i Schmidt po 9 pkt.; oraz Śliwa 8,5 pkt. Być może dzisiejsze rozgrywki XV, ostatniej rundy dadzą odpowiedź na pytanie kto jest najlepszy?

W siedmiu dogrywkach przeprowadzonych wczoraj padły następujące rozstrzygnięcia: Brzóska pokonał Filipowicza, Gromek Galiwskiego, a Cywik odniósł sensacyjną zwycięstwo nad Dodą. Kłopot przegrał z Grabczewskim, Tarnowski z Brzóska, a Grabczewski z Cywilkiem. (za)

Szczypiorniści Cottbus'u w Poznaniu i Gnieźnie

W ubiegłym miesiącu odbyły się dwa spotkania w pilce ręcznej pomiędzy reprezentacją okręgu Cottbus i Wielkopolską. Juniorzy nasi wygrali w NRD 19:16, seniorzy ulegli gospodarzom 14:20.

16 i 17 mln. zawitała piłkarze ręczni NRD do Wielkopolski. Pierwszego dnia w Poznaniu odegrały się spotkania pomiędzy reprezentacjami okręgowymi juniorów i seniorów w hali przy ul. Marceleskiej, nazajutrz również dwa pojedynki, juniorów i seniorów w Gnieźnie z reprezentacją tego miasta.

Barw naszych bronić będą zawodnicy AZS-u, Energetyka, MKS-u i Grunwaldu z Poznania oraz MKS-ów z Gniezna i Wągrowca. (x)

Przed spartakiadą wojewódzką

Przygotowania do tegorocznej Wojewódzkiej Spartakiady w Poznaniu (23 i 24 czerwca) odbywają się już na szczeblach gromad i powiatów. Najlepsi pływacy, lekkoatleci, koszykarze i szczypiornicy, ogółem około 2.000 osób, wystąpią na Stadionie im. 22 Lipca i pływalni.

Każdy powiat będzie mógł wystawić 25-osobową reprezentację lekkoatletyczną (16 mężczyzn i 9 kobiet). Pięć dzielnic m. Poznania będzie mogło wystąpić z 50-osobowymi zespołami lekkoatletycznymi. Ogółem na stadionie zobaczymy prawie 1.000 reprezentantów królów sportów z wszystkich ośrodków Wielkopolski. Zawodnicy startować będą niemal we wszystkich konkurencjach objętych programem olimpijskim.

Występ w Poznaniu poprzedzą eliminacje w gromadach (3 czerwca), w powiatach (10. VI) i na szczeblu rejonów (17. VI).

Spartakiada czerwca jest przygotowaniem do Centralnej Spartakiady, która z okazji obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego odbędzie się w przyszłym roku w Warszawie. (p)

Komunikat

Roczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze KS Stomil odbędzie się 18. m. o godz. 10 w Zakładowym Domu Kultury przy ul. Staroleckiej 38.

„W naszej wsi mieszka rolnik Marcin Kabaciński, który ma chorobliwą skłonność do bójek, obrażania ludzi itp. — słowem chuligan.”

Latem ubr. rozbił jednego człowieka (który pracował u p. Cielikowskiego) głową. Interweniowało Pogotowie Ratunkowe. Ostatni akord jego pijackich wyzynań to zabawa, na której tak się rozwodził, że w brutalny sposób bez powodu wyganiał Annę Fortunalską.

Myszę, że będę wypraciałem woli spokojnych ludzi jeśli poproszę Pana Redaktora o pomoc w ukroceniu tych wybrzydłości.

P. S. Proszę nie ujawniać mego nazwiska, gdyż dostać w głowę gdzieś nie wolę, to żadna przyjemność.

Tak brzmiał list stanowiący genezę niniejszej publikacji. List — powiedzmy sobie od razu — niepokojący. Ukrócenie wybrzydłości pijaka nie powinno być przecież dla miejscowych władz, MO, społeczeństwa — goryskim wezłem. A jednak.

Niewielka wioska w powiecie Słupca. Rozrzucone wzdłuż drogi domki. Szkoła. Kościół. Sklepik GS-u. Połączone z lokalem, gdzie można oficjalnie pograć w karty i poplotkować, a nieoficjalnie wysuszyć niejedną butelkę. Tutaj właśnie Kabaciński miał wywalać którąś tam z kolei awanturę.

— Jak to wyglądało? — indaguje reporter panienkę z sklepowej lady.

— Awantura u nas? Pierwsze słyszę! Kabaciński w sklepie takich głupotek nie wyprawia.

— A gdzie?

— ... Ja... nie wiem. Nie widziałam, nie nie słyszałam. Powtarza to zdanie kilka razy. Jakby chciała powiedzieć, że są wsi, w których zainteresowanie losami bliźnich jest znikome. Też te przekreślają jednak pierwsze słowa sołtysa.

— Pan z „Głosu” — wita

W Zamku — o tramwajach

Dojrzejają nowe koncepcje

Telefonują, piszą listy, przychodzą osobiście do redakcji. Kto? Zniecierpliwieni pasażerowie poznańskich tramwajów. Ostatnio znowu zdarzyło się kilka przykrych przerw w ruchu. Przykrych, bo w godzinach tzw. szczytów przewozowych, gdy tysiące ludzi zdążyło do pracy bądź z pracy do domów.

Teraz znają już przyczyny tych przymusowych „wysiadek”. 60 wozów nie ma pokrycia w mocy elektrycznej sieci, ciasne i prymitywne zaplecze techniczne, braki w dostawach kabli, materiałów, części zamiennych itp. oraz niedostatki w samej organizacji i planowaniu miejskiej komunikacji. Pielniliśmy o tych wszystkich sprawach w 5 kolejnych artykułach.

I co dalej? — pytają nasi Czytelnicy. Czy ciekawa leś w wielu punktach dyskusyjna wypowiedź przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady — ppłk. Cz. Kołodziejczaka oraz odpowiedź „z urzędu” — dyrektora MPK inż. J. Kaczora, zawierają wszystko to, co odpowiedzialni za stan miejskiej komunikacji ludzie mają do powiedzenia? Czy naprawdę nie ma szans na rychłą poprawę warunków komunikacyjnych w mieście? Na te wszystkie pytania odpowiadamy „hurtem”.

Naszej kampanii o polepszenie komunikacji w mieście nie uważamy bynajmniej za zakończoną. Przerwy w cyklu artykułów spowodowało powstanie nowych koncepcji powiązań komunikacyjnych Wildy z Łazarzem (pod mostem kolejowym), dzielnicy Główna z Winiarami przez Naramowice, waży się też losy budowy linii tramwajowej do Główny i rozmiarów przy budowie ul. Grunwaldzkiej; rozpatruje się finansowe i techniczne możliwości budowy parkingostacji dla autobusów itd. Trudno dzisiaj powiedzieć w jakim stopniu koncepcje te mogą być realne. Nie chcemy naciskać — pośpiech i nerwowość w tego typu pracach na ogół są złymi doradcami. Można poczekać jeszcze tydzień, dwa. W tym, co powiedziano wyżej, tkwią przyczyny nieukazania się dotąd zapowiadanych artykułów kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

reportera, a widząc jego pytające spojrzenie dodaje — już cała wieś o tym mówi. Proszę go śródka!

Wchodzę do przyjemnie urządzonego mieszkania. Gospodarz przycisza radio i rozpoczyna opowiadanie. Przesada byłoby twierdzić, że jest ono spontaniczne.

— Kabaciński? Hm... Cóż, dobry gospodarz. Pije? Owszem, czasami. Raz, a może dwa razy w tygodniu. Tak, nie można powiedzieć, pod gazem jest agresywny. Pierwsze go lepszego rabie w papę. Coś bardziej konkretnego trudno mi jednak dodać. Pytał pan o zajście z robotnikiem. Nie widziałem, graliśmy wtedy w karty. Dopiero po wszystkim zobaczyłem poszkodowanego. Miał przeciętą głowę, mocno krwawił.

— A więc Kabaciński po wypiciu alkoholu jest groźny dla otoczenia — konkluduje dziennikarz.

— Tak by wychodziło — mówi ostrożnie sołtys.

— Czy zgłaszał pan to Milicji?

— Nie — pada spokojna odpowiedź.

Reporterowi przypomina się oglądana przed kilkoma dniami scena w tramwaju. Pijak łżył. Bogu ducha winną, konduktorkę. Pasażerowie spokojnie to obserwowali.

Jest jakiś wspólny mianownik dla reakcji pasażerów i naszego sołtysa. Na pewno. Co się przeto łączy z tego rodzaju postawą psychiczną? Czyżby strach? Ale czy tylko strach zapewnia chuliganowi bezkarność? — zastanawia się reporter. Odpowiedź jest zawarta w słowach następnej rozmowy.

— Kabaciński, panie, to dobry człowiek. Do rany przyłoż. A jaki świętym gospodarz! Mówi pan, że pobili robotnika. Głupstwo. To w rodzinie. Nie

w rodzinie? No tak, ten robotnik nie brat mu i nie swat, ale zajście było na podwórku teścia. Panie! — niewiasta rabie pięścią w stół. — Jakby ze mną ktoś zadł, to bym też wzięła kij i trzaskała gdzie popadnie.

Zażośmy, że Kabaciński miał rację. Co by to jednak było, gdyby każdy sam chciał sobie wymierzać sprawiedliwość?

— Pan z miasta i nie nie rozumie wsiowych.

Reporter rezygnuje z dyskusji. Po chwili jest już w zagrodzie Cielikowskich. Początkowo gospodarz uparcie twierdzi, że nie nie słyszał o pobiciu robotnika. Po dłuższej polemice wychodzi jednak szdy z worka.

— To nie było nic wielkiego — mówi Cielikowski. — Z ziemem się ten robotnik za bary wziął, a że był bardziej pijany to i na ziemię upadł. Pobicia nie było. Jak się rekoma bije to przecież nie jest bicie. Na robotnika też nie nie można powiedzieć. Schwycił zięcia za gardło, ale tylko tak — po koleżeńsku. Po co z tego robić wielkie „hallo”?

Do licha, może przynajmniej poszkodowani inaczej oceniają swoją godność osobistą — z takim nastawieniem reporter wkracza do mieszkania Fortunalskich.

Gospodyni, która właśnie manipuluje przy pralce elektrycznej obrzuca intruza niechętnym spojrzeniem. Dowiedziawszy się o co chodzi, krzywi się jeszcze bardziej.

— Było, minęło, nie warto wspominać — oświadcza suchym głosem. Fortunalski okazuje się bardziej rozmownym. Spokojniutkim, beznamiętnym głosem wyjaśnia.

— Widzi pan, to było tak. Kabaciński upił się i wygrał żonę. Chciał, by opuściła zabawę. Mnie kopnął i uderzył w twarz. Tak to bywa na zabawie — kończy z uśmiechem wyrozumienia.

Reporterowi przypomina się, że Cielikowski ocenił incydent na zabawie tak samo. Za dziwną jest ta zbieżność poglądów popleczników Kabacińskiego i jego ofiar.

—

Czas wracać do Poznania. W drodze kierowca bawi reporterów rozmową.

— Wie pan, to bogata wieś. Dużo tu maszyn rolniczych i motocykli. Zauważyłem także...

Do reportera nie docierają już dalsze słowa. Zadał się nad rzącą dysproporcją między tempem przemian ekonomicznych a moralno-obyczajowych i kulturalnych. Zjawisko to ilustruje dowcip zaprawiony gorzką pointą.

Rzecz dzieje się w technikum rolniczym. Nauczyciel zadaje uczniowi pytanie.

— Jaki wpływ na obyczaje mieszkańców naszej wsi ma rozwój cywilizacji?

Według nowych przepisów zakład pracy

rozwiązując stosunek pracy z pracownikiem, którego wynagrodzenie było zajęte przez komornika, ma obowiązek w wydanym pracownikowi świadectwie pracy umieścić wzmiankę o zajęciu wynagrodzenia, wskazując komornika, który dokonał zajęcia. Niezależnie od tego zakład pracy, jeżeli nowe miejsce pracy pracownika jest mu

Tatusz zmienił posadę

znane, obowiązany jest niezwłocznie przelać nowemu pracodawcy posiadane zawiadomienie komornika o zajęciu wynagrodzenia. Z chwilą, gdy nowy zakład pracy otrzyma od poprzedniego zakładu pracy zawiadomienie komornika, wynagrodzenie pracownika uważa się za zajęte należy natychmiast rozpocząć dokonywanie potrąceń w nowym miejscu pracy.

Nowy zakład pracy, któremu przysięgał pracownik przedstawi świadectwo pracy zawierające wzmiankę o zajęciu wynagrodzenia, powinien niezwłocznie zawiadomić o zatrudnieniu pracownika wymienionego we

Indagowany milczy.

— No, pomyśl trochę — zachęca nauczyciel. — Zaraz po wyzwoleniu pola obrabiano koniami, dziś natomiast wielu rolników ma traktory. To przecież jakoś oddziaływa na ludzkie obyczaje. Przypomnij sobie jakieś charakterystyczne zdarzenie.

— Józek od Skowronów — pada odpowiedź — jak poprzednio rozrabiał to używał orczyka. A teraz to wali korbą od traktora.

MICHAŁ ŁUCZAK

Na falujący step nie ma miejsca

Dlaczego system trawopolny się przeżył?

Trawopolny system uprawy roli rozpowszechniony we wszystkich rejonach ZSRR jest, jak wynika z materiałów ostatniego Plenum KC KPZR, główną przyczyną słabego dotychczas tempa rozwoju radzieckiego rolnictwa. Już na zjazdach strefowych w Taszkencie, Celinogrodzie, Nowosybirsku, Chabarowsku, Moskwie i innych miastach, w podsumowaniach dyskusji mówił o tym Chruszczow. Na czym system ten polegał i kto był jego twórcą i propagatorem?

Do dziś jeszcze ocean wieloletnich traw upodabnia kolchozowe pola do naturalnego stepu. W wielu rejonach ZSRR, jak wynika z poprzedzających plenum KC KPZR liczących na rad pracowników rolnictwa, zamiast pszenicy, roślin okopowych i oleistych, obsiewa się wieloletnimi trawami 50—65 proc. powierzchni gruntów ornych. Tak było np. w obwodzie leningradzkim, gdzie trawy zajmowały 53 proc. powierzchni uprawnej. Kraju Ałtajskim 65 proc. itd. Gdzie w tej sytuacji siał rośliny uprawne, jeżeli niekiedy przeszło połowa arealu leży prawie odłogiem?

Te niewłaściwe przestarzałe, niedostosowane do nowoczesnej techniki uprawy roli — tak ostro krytykowane obecnie przez plenum KC KPZR — metody opierały się na systemie opracowanym przez akademika W. R. Williamsa. Jak wiemy, w latach 1951—54 i u nas system ten starali się — na szczęście bez większego powodzenia — wprowadzić w PGR i spółdzielniach produkcyjnych niektórzy specjaliści od spraw rolnictwa. W dawnym deficycie PGR sprawa ta ma dość poważny udział.

Wnioski z zachwiania struktury gleby

By w pełni zrozumieć o co chodzi, cofnijmy się jednak nieco wstecz. Williams (1863—1939), syn emigranta z USA, ukończył Akademię Nauk Rolniczych i Leśnych w Moskwie wówczas, gdy wykiłał na niej tacy wybitni gleboznawcy jak W. Dokuczajew, P. Kostyczew i biolog K. Ti-

Po zakupy — z wózkami

W Warszawie przy ulicy Grójeckiej otwarto nowy, samoobsługowy sklep Domu Handlowego „Delikatesy”. Powierzchnia sklepu wynosi 350 m², tyle również wynosi powierzchnia zaplecza. Aby klientom ułatwić zakupy, koszyki zainstalowano na wózkach (na zdjęciu).

CAF — fot. Brym



mirzajew. Zdobywszy gruntowną wiedzę i poświęciwszy się pracy naukowej Williams zajął się badaniem struktury gleb i zachodzących w niej procesów fizyko-chemicznych, jako mających decydujący wpływ na ich żyzność.

Pragnął zapobiec, jak sam stwierdził, dewastującej żywności syjskie czarnoziemi i lessy nieumiejętnej gospodarce człowieka. Opierając się o prace rosyjskich gleboznawców i własną praktykę starał się opracować taki system uprawy, który by zapobiegł temu zjawisku. Pozostawianie ziem odłogiem, by „wypoczęła”, było wtedy normalnie praktykowaną metodą. Poczynione przez Williamsa obserwacje — zresztą jak najbardziej słuszne — wskazywały, że przyczyną szybkiego spadku urodzaju jest zachwianie struktury gleby. Uprawiane przez parę lat prymitywnymi narzędziami grunty stawały się niestrukturalne, zbyt zwężone, lub zbyt rozpylone. Zatracały naturalną, grudełkową strukturę. Zmniejszała się na skutek tego zdolność magazynowania tak ważnej dla roślin wody (gleba niestrukturalna może zatrzymać zwykle tylko 1/3 opadów, podczas gdy strukturalna, całość opadu), brak było powietrza w glebie. Niewłaściwie przebiegał też proces rozkładu przez bakterie substancji organicznych w glebie itp. Powodowało to szybki spadek ilości dostępnych roślinom soli mineralnych, gleba rodziła coraz mniej.

Ze sporu między naukowcami sprawą nabrała charakteru politycznego, ze wszystkimi konsekwencjami dla jej przeciwników.

Woda i powietrze, niewątpliwie ważne dla roślin — to jednak nie wszystko. Na wozu sztuczne, środki ochrony roślin, a nawet chemiczne preparaty strukturotwórcze, nowoczesne maszyny rolnicze, racjonalne plodozmiany z całym systemem poplonów pozwalają na podnoszenie 2—3 a nawet 4-krotne naturalnej żyzności gleb.

Na czym polegał błąd Williamsa

Należy przywrócić glebie jej naturalną, zdrową strukturę — słusznie niewątpliwie wnioskował Williams. W ówczesnych warunkach je-

dyną drogę do uzdrowienia gleby upatrywał w stosowaniu takich plodozmianów, które by te strukturę poprawiły.

Na podstawie obserwacji naturalnych stepów zalecał więc uprawę wieloletnich traw z hodatką koni. Rośliny te rzeczywiście dzięki intensywnemu systemowi korzeniowemu przywracały stopniowo glebie właściwą strukturę. W 1921 r., a więc zaraz po rewolucji, złożył Williams w tej sprawie obszerny memoriał do Komisji Planowania Rady Komisarzy Ludowych. Trzeba stwierdzić, że w porównaniu z ówczesnymi prymitywnymi metodami uprawy, przy braku środków, oparty na naukowych przesłankach system przynosił istotne efekty. Zapobiegał dalszemu wyłajawianiu gleb, stabilizował urodzaj na naturalnym dla danego typu gruntów poziomie.

Obsiewanie pól wieloletnimi trawami zamiast pozostawiania odłogiem, przywracanie zdrowej struktury nie wymagające nakładów, a więc metoda typowo ekstensywna, zyskała sobie duże uznanie w oczach nie znającego się na rolnictwie J. W. Stalina, mimo krytycznej oceny ze strony wielu radzieckich naukowców. Wskazywali oni na intensywnie metody uprawy w Europie zachodniej i doskonałe rezultaty, jakie uzyskują w ten sposób rolnicy Danii, Holandii, Belgii i innych krajów.

Ze sporu między naukowcami sprawą nabrała charakteru politycznego, ze wszystkimi konsekwencjami dla jej przeciwników.

Potrzeby obecnej chwili

Woda i powietrze, niewątpliwie ważne dla roślin — to jednak nie wszystko. Na wozie sztuczne, środki ochrony roślin, a nawet chemiczne preparaty strukturotwórcze, nowoczesne maszyny rolnicze, racjonalne plodozmiany z całym systemem poplonów pozwalają na podnoszenie 2—3 a nawet 4-krotne naturalnej żyzności gleb.

Od lat dwudziestych nastąpiła radykalna zmiana. Wyrosta w ZSRR potężna baza przemysłowa, mogąca dostarczyć rolnictwu pod dostatkiem wszystkiego, czego mu potrzeba. Tymczasem na skutek błędnych założeń powszechnie panującej teorii nadal siał się trawy. Mało pozostawało miejsca na pszenicę, buraki cukrowe i inne rośliny uprawne, gdy połowę arealu gruntów ornych zajmują zasiane przez człowieka falujące stepy.

Nowe środki, nowoczesne plodozmiany z wysoko wydajnymi roślinami, muszą więc jak najszybciej zastąpić system trawopolny hamujący dalsze podnoszenie urodzaju.

Dlatego KC KPZR stawiając poważne zadania zwiększenia produkcji rolnej poddało tak zdecydowanej krytyce trawopolny system Williamsa. Dziś, przy intensywnym rozwoju rolnictwa, nie może być miejsca na „wypoczywanie” milionów hektarów gruntów ornych.

ANDRZEJ JARUZELSKI

Paragraf i życie

Ekzekucję zasądzonych alimentów prowadzi się z reguły, przynajmniej w stosunkach miejskich, przez zajęcie wynagrodzenia dłużnika za pracę. Przepisy są rygorystyczne, bo na alimenty zabiera się 40 procent wynagrodzenia do 1200 zł miesięcznie i całą nadwyżkę ponad 1200 zł miesięcznie. Jeżeli więc dłużnik dopuścił do poważniejszych zaległości, to do czasu spłacenia tych zaległości będzie otrzymywał tylko 720 zł miesięcznie, choćby zarabiał nawet bardzo dużo i choćby miesięczna kwota alimentów nie była nawet bardzo wysoka. Dłużnicy nie lubią płacić, i to nawet jeżeli płacić trzeba na utrzymanie własnych dzieci. Próbuja więc umknąć z pola widzenia zony i komornika, wyjeżdżają, zmieniają pracę. Jakże często kobieta zamiast kolejnej raty potrącen z wynagrodzenia odnalezionego wreszcie tatuś swych dzieci, otrzymuje od komornika zawiadomienie, że tatuś znów zmienił posadę i że znów trzeba go szukać.

Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 10, poz. 46) stara się zapobiec możliwości umykania dłużników przed komornikiem.

Eksport = dewizy

Anglicy w stęszewskich leżakach

Zaczął się parę lat temu od próbnej partii leżaków zakupionych (nie bez obaw i rezerwy) przez Anglików. Snać stęszewskie wyroby zdały wówczas egzamin, skoro od tego czasu rok rocznie 200.000 leżaków wędruje na plażę Albionu. Wraz z nimi Stęszewska Spółdzielnia Pracy Tartaczno-Stolarska wyeksportuje w tym roku 20.000 estetycznych krzeseł ogrodowych i 20.000 krzesełek do przedszkoli. Dla Holandii a także Anglii robi się tu również oprawki do pilników i dług (30 tys. sztuk) oraz deseczki Brort. USA zamówiły pierwszą partię 15.000 hulaj-

nóg. Słowem prawie połowa — bo aż 20 mln. zł — całej produkcji Spółdzielni idzie na eksport.

Natomiast na naszym rynku krajowym Stęszewska Spółdzielnia jest najbardziej znana z produkcji domków campingowych, którą podjęła już 6 lat temu. Niezależnie od tego trudni się ona prowadzeniem tartaków, usługami i produkcją na zamówienie.

Ze stęszewskiej Spółdzielni można brać przykład. Jeszcze kilka lat temu skromniutka fabryczka, jest dzisiaj poważnym eksporterem (największym w kraju spośród przedsiębiorstw spółdzielczych branży drzewnej) zatrudniającym prawie 600 pracowników. A przecież tej trudnej produkcji dla wybrednych Anglików nie rozpoczęto tu z dnia na dzień, bez kłopotów i problemów. Prezes Spółdzielni — Tadeusz Sliwiński wspomina ciężkie dni przełamywania niezliczonych przeszkód „antyeksportowych” z uśmiechem i pobłażaniem. Szybko się zapomniało, gdy po zmartwieniach przychodzi sukcesy.

Założa, która kiedyś bodej najbardziej była przeciwna precyzyjnej produkcji na eksport, dziś nie wyobraża sobie innej pracy. Leżaki i krzesełka dla Anglii oznaczają dla nich przecież wyższe zarobki, premie i niewielki fundusik dewizowy dla przedsiębiorstwa.

Nie obeszło się bez trudności natury technicznej. Trzeba było opracować wzory, modele, przystosować maszyny i urządzenia. Wszystko prawie zrobiono we własnym zakresie. Z czasem zakupiono z funduszu dewizowego trochę maszyn, np. półautomatyczne tokarki do toczenia nasadek pilnikowych. Proces technologiczny zorganizowano tu tak, że wyrób krzesełek, wspomnianych nasadek oparty jest na odpadach powstających przy produkcji leżaków. Stąd zapewne gospodarność wyrażająca się 2 milionami zysku rocznie.

Warto poznać bliżej osiągnięcia stęszewskich spółdzielców. Na ich doświadczeniach można się nauczyć jak strugać zwykłe polskie drewno, aby leciały dewizy. A dewizy potrzeba krajowi wiele. (zm)

Skąd tlen w głębinach morskich?

Stwierdzono, że na głębokościach, dochodzących do 10 km, w wodzie morskiej istnieją żywe organizmy. Skąd bierze się tam tlen, którym te organizmy oddychają?

Amerykański uczone dr Turner wysunął hipotezę, że tlen przenika na wielkie głębokości wraz z pyłem, który z atmosfery trafia do oceanów. Wokół każdego pyłku tworzy się powłoka z powietrza, która nie odrywa się od zanurzającej się coraz głębiej, cięższej od wody, cząstki stałej. Gazy rozpuszczają się w wodzie stopniowo, w miarę opadania pyłku, na coraz większe głębokości morza. (API)

Serce małego ptaka

Im ptak jest mniejszy, tym szybciej bije jego serce. Rekordzistami pod tym względem są pewne gatunki sikorek, których serduszką uderzają 1.200 razy na minutę. Oczywiście dopiero precyzyjna technika elektronowa dała uczonym możliwość dokonania dokładnego pomiaru pulsu sikorki.

Cykl pracy jej mięśnia sercowego trwa zatem 0,06 sekundy i składa się z dwóch okresów: okresu pracy właściwej trwającego 0,038 sekundy i okresu spoczynku trwającego 0,022 sekundy. (APD)

Co piszą inni

Podajemy ze Nepszabadsag z 4 bm. skróty sprawozdania z pobytu Janosa Kadera w budapeszteńskiej fabryce autobusów „Ikarus”. Autorką reportażu jest Eva Terényi.

Na wstępie swej jednodniowej wizyty w zakładach, J. Kadar w rozmowie z przedstawicielami kierownictwa fabryki zwrócił szczególną uwagę na ten fragment informacji składanych przez dyrektora Ferencę Hirta, w którym mowa o metodach kierowania. Z informacji tej wynikało, że kierownicy nie zawsze jeszcze potrafili w dostatecznym stopniu oprzeć się na ludziach i niejednokrotnie podważają zasady demokracji zakładowej. Na pytanie J. Kadera, jak należy to rozumieć, dyrektor Hirt wyjaśnił, że przy wprowadzaniu w życie jakiegokolwiek posunięcia z zakresu polityki plac nie zawsze wciąga się do współpracy związek zawodowy.

„Umówiliśmy się ze związkiem zawodowym, że jeżeli z naszej strony nie będzie inicjatywy, to oni wystąpią z wnioskiem” — powiedział dyrektor.

W rozmowie z załogą na temat działalności związku zawodowego J. Kadar powiedział: „Wydać zarządzenie — wierzcie mi — można i służbowo bez związku zawodowego i bez innych organizacji masowych. Ale przecież rola organizacji społecznych polega na czym innym. Muszą one pracować samodzielnie, co nie znaczy niezależnie, to dwa pojęcia bowiem nie są identycznymi”.

Podczas popołudniowego spotkania z kobietami rozmowa toczyła się wokół hasła „Kto nie jest przeciwko nam, ten jest z nami”.

— „Zastanówmy się tylko — wyznał Janos Kadar — jaka rozmaitość poglądów musi cechować ludzi, którzy pozostali z nami

którzy żyją teraz z nami razem w ustroju ludowym, i weźmy pod uwagę jak różną przeszłość mają ci ludzie za sobą. Uczciwie i solidnie nie pracują, każdy na swym miejscu, dlaczego więc mielibyśmy wojować z nimi? Przecież nie podnoszą na nas ręki, my zaś tylko z takimi wojujemy, którzy godzą we władzę ludową (...)

To jest więc jedna kategoria ludzi. Druga zaś — stanowiąca przez większość społeczeństwa — „sercem i duszą jest z nami, po nieważ wie, ponieważ przekonuje się wciąż, że od tego ustroju więcej otrzymuje niż od dawnego. Nie są jednak marksistami ci ludzie i o tym nie wolno zapominać. Należy pamiętać, że większość społeczeństwa, to nie są wyrobieni marksiści (...)

Wrogowie klasowi są u nas, chociaż na szczęście jest ich coraz mniej... Jednakże cokolwiek uczy ni wrog klasowy, nie może nam zaszkodzić w tym stopniu, co na sze własne bledy! Nauczylismy się tego na własnej skórze (...)

Masy potrzebują zaufania, ludzi kiego traktowania i jeżeli tego nie otrzymują, wówczas wrogowie klasowemu łatwo już przeciwną na swoją stronę pewną część ludzi i wtedy zaciera się linię rozdzielającą fronty.

Czy pamiętacie jeszcze te czasy, gdy mówiło się chłopu na wsi: „Jesteś reakcjonista, bo nie wstępujesz do spółdzielni”? Coż na to chłop? Wiedział przecież, że nie jest reakcjonista, mimo że mu to zarzucano. „Ale może — myślał chłop — w takim razie i pan baron, którego się o to samo oskarża, też nie jest reakcjonista, mimo że naprawdę znajduje się po drugiej stronie barykady? My na wyżej mówiliśmy wówczas chłopu tylko tyle „Nie jesteś jeszcze dość wyrobiony politycznie”. W żadnym jednak razie nie jest on reakcjonista! Trzeba się bardzo stanowić, komu stawia się taki zarzut.

LEKTOR

Bądźmy praktyczni!

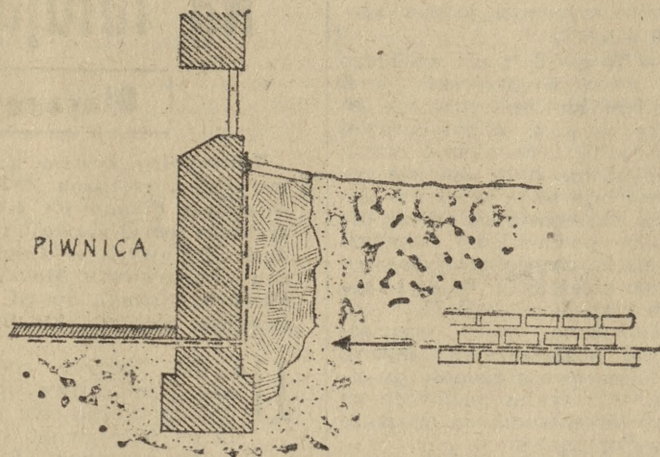
Wilgoć w mieszkaniu

Wilgoć w mieszkaniu — oto kłopot niejednego z naszych czytelników. Dla zainteresowanych podajemy w skrócie przyczyny powstawania wilgoci oraz kilka skutecznych sposobów jej usunięcia. Wilgoć w nowym budynku jest przeważnie zjawiskiem przemijającym.

Jakie są główne przyczyny jej powstawania? Ciepłe powietrze wchłania więcej wilgoci niż zimne. Temperatura powietrza bezpośrednio przy ścianie (muru zewnętrznej) jest znacznie niższa niż w samym środku pokoju. Skutkiem tego zimne powie-

sze od powietrza na dworze. Najlepszy przykład: łazienki i kuchnie. Zjawisko określa się jako „kondensat pary”. Zresztą najczęściej spotykane w mieszkaniach.

Co w takich wypadkach pomaga? W naszych warunkach tylko staranne wietrzenie po-



trze „oddaje” nadmiar wilgoci — ścianie. Ponieważ zimą ściany murów zewnętrznych są zawsze chłodniejsze od temperatury pokoju, powinny zatem być stale mokre. A jednak tak nie jest! Otóż wilgoć zjawia się dopiero wówczas jeżeli nasycenie wilgocią powietrza w pokoju jest więk-

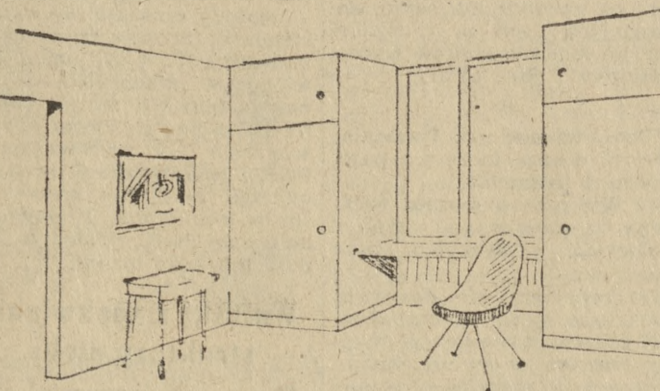
szsze. W mieszkaniach tapetowanych można pod tapetę podkleić folię igelitową (z metra).

Inny rodzaj to wilgoć pojawiająca się szczególnie w ulewne deszcze. Przyczyna: nieszczelny mur. Drobne szczeliny w ceglach oraz wadliwa

zaprawa w spoinach między cegłami przepuszczają wodę do wnętrza. Pozostała część wody w szczelinach, gołym okiem niedostrzegalnych, zamienia się w okresie mrozów w lód, który rozsadza szczeliny i pogłębia je. Aby temu zapobiec wystarczy nieraz staranne przemalowanie muru od zewnętrznej strony „SILICON”-em lub szklaną wodą (mniej więcej 1 kg na 1 m²).

Największy jednak kłopot sprawia wilgoć przenikająca od fundamentów w górę. Najczęstszą przyczyną jest woda deszczowa odprowadzona przez uszkodzoną rurę odpływową. Jedyna na to rada: naprawić rurę odpływową, odkryć mury fundamentowe, a następnie na całej długości muru fundamentowego wyciąć na wylot (na wysokości podłogi) szparę w szczelinie spoinowej między cegłami (patrz rys.). Wsuwamy teraz w szczelinę papę bitumiczną lub folię z tworzywa sztucznego uprzednio dobrze wysmarowaną smolą bitumiczną, którą także wysmarujemy mur fundamentowy. Mur ten wyłożymy również papą bitumiczną i posmarujemy smolą. W miejsce wykopanej ziemi najlepiej wziąć glinę, która nie przepuszcza wody. Poza tym należy dobrze zaizolować piwnicę. Do tego celu najlepiej nadaje się „SILICON” lub szklana woda. Malujemy tym płynem starannie ścianę i podłogę piwnicy. Skoro tynk uległ uszkodzeniu trzeba koniecznie ściany na nowo otynkować zaprawą wodoropną. W wypadku przedostania się wody przez podłogę w piwnicy, wystarczy wycementowanie podłogi wyżej wspomnianą zaprawą. Ale gdy woda przedostaje się pod ciśnieniem (zdradzają to pęknięcia) trzeba całą podłogę rozbić i na nowo ułożyć wodoszczelnym betonem. Przy tym trzeba uważać na ściśle połączenie zaprawy cementowej ze ścianą. Całość malujemy wodą szklaną lub „SILICON”-em. Rzecz jasna, że w wypadkach poważniejszych należy przywołać fachowca celem szczegółowego ustalenia przyczyn oraz sposobu usunięcia szkody. L. K.

W małym pokoiku



Rady i odpowiedzi

Jana z Mostowej. Moja do- brze rozwinięta 5-letnia cór-eczka zaczęła się jękać. Kiedy była małym dzieckiem często rzucała się na ziemię (ze złością) zaciskała pięści i krzyczała. Dostawała za to klapsy. Teraz martwię się że biłam zbyt mocno.

Red. Najprawdopodobniej przyczyną, która wywołała zaburzenia mowy u córki, było nieprawidłowe postępowanie pani. Dziecka małego nie należy straszyć, ani bić; trzeba mu wszystko spokojnie wyperswadować. Należy iść do lekarza, który zbada przyczynę jękania i skieruje córkę do odpowiedniej lecznicy.

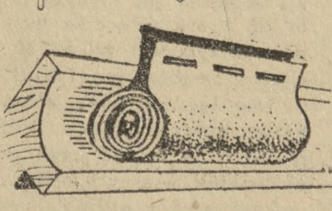
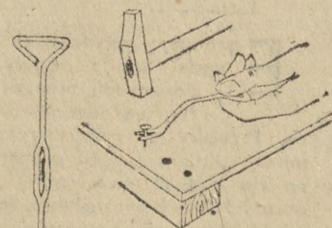
Barbara z Leszna. Mimo młodego wieku (23 lata) choruję na wstręt. Proszę podać mi jakie powinienem pić zioła.

Red. Do ziół stosowanych przy niedomodze wątroby należą: kwiat „Kocanki Piaskowej”, który pobudza komórki wątrobowe do wytwarzania i wydzielania żółci i poprawia pracę trzustki; korzeń „Mniszka Lekarskiego” przeciwdziała gromadzeniu tłuszczów w wątrobie i działa na jej układ nerwowy; liść „Mięty Pieprzowej” — rozgrzewa i leczy ożródzenia żółdka i dwunastnicy. Po poradzie radzimy jednak pójść do lekarza. (t)

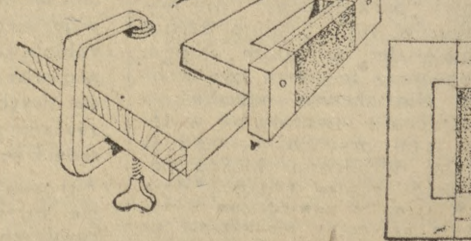
W pomieszczeniach bardzo małych, gdzie szkoda każdego centymetra „powierzchni mieszkalnej” nie starcza nieraz miejsca na szafę. Mebel to duży, mało estetyczny a co najważniejsze nieekonomiczny; duża przestrzeń nad szafą jest zupełnie niewykorzystana. Pozostaje jedyne wyjście: zabudować niepotrzebne wnęki, nieczynne drzwi lub nie wykorzystane ciemne kąty. W pokójkach, gdzie wspomnianych możliwości brak, można posłużyć się pomysłem z naszego rysunku.

Tu dwoma szafami zabudowano obie ścianki po bokach okna. Nikomu one nie przeszkadzają, a przeciwnie pełnią świetnie funkcję szafy ubraniowej, bielizniarki, schowka na walizki, rupieciarni itp. Zmieści się tu wiele „wszelkiego dobra”. Koszt nie wielki, bo chodzi tylko o dwie ścianki dla każdej bocznej szafki (muru obudowywać nie trzeba).

Całość pomalować najlepiej na olejno, malować w kolorze ścian. Można zachować także naturalną barwę drewna, pokrywając go bezbarwnym lakierem. Wówczas jednak radzę zastosować tarcicę o ładnych słojach (brzoza, grusza, topola).

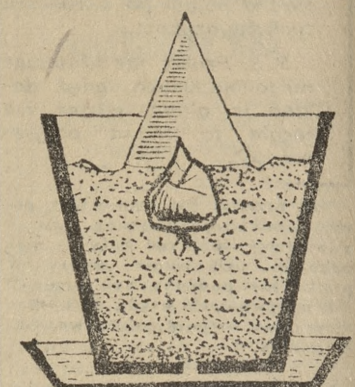


Radzimy przeto zrobić sobie nieskomplikowany przyrząd ze starego kluczyka od konserw. Mała fatyga, a ułatwie nie duże. Jak takie urządzenie wygląda pokazujemy na rysunku 1.



Wiosenny ogródek

Wiosna się zbliża. Zanim na oścież otworzymy okna, nim pomysłimy o kwiatkach na balkony czy do ogrodów, warto złożyć wiosenny ogródek na parapiecie okna, a w kwietniu czy maju uczeszać nasze oko wyhodowane przez nas tulipany czy hiacynty. Do glinianej szerokiej miski lub doniczki sypieny ziemię inspektową, z domieszką darniowej i odrobina piasku. Cebulki kwiatowe, które uprzednio kupiliśmy w sklepach Centrali Nastennej lub u ogrodnika, wsadzamy nie za głęboko by wystawały z niej tylko szczyt ki cebulek. Miskę czy doniczkę



ustawiamy w chłodnym miejscu (najlepiej w piwnicy lub w spiżarni) a cebulki zasypujemy ziemią tak, aby ich nie było widać. Dwa razy w tygodniu ziemię zraszamy wodą.

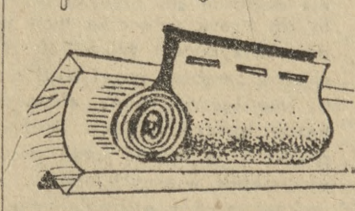
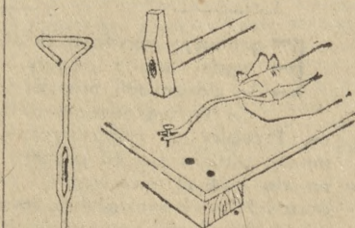
Po 6-8 tygodniach — gdy cebulki zaczynają wypuszczać pędy — przenosimy donicę do cieplejszego pokoju, zdejmujemy lekko nasypaną warstwę ziemi i zaczynamy regularnie kwiat podlewać (wody nie wolno lać na cebulki). By cebulki wydały piękne kwiaty, nie powinny mieć dużo światła; a więc nakrywamy je czapczka-



mi zrobionymi z pakowego papieru. Ten na pozor dziwny zabieg sprzyja szybszemu ukazaniu się pędów kwiatowych, a potem liści. Kiedy pęd hiacyntu lub tulipana jest już wysoki (3 do 5 cm), zdejmujemy czapczki i podlewamy obficie. Piękna dekoracja naszych domów są ogrodniki w misach, w których sadzimy różne kwiaty. I tak: w środku na przykład palmę — dracenę, wokoło zaś begonie, petunie, bratki, lub kto woli, różnego rodzaju kaktusy. Do ogródków domowych nadają się również krzewki pieprzowca, typy pokojowe, azalie, gioskiny, pokrzywki brazylijskie i wiele innych. Taki ogródek — wysępka zieleni — będzie miłym elementem rozwesеляjącym mieszkanie. IZABELA

Drobne usprawnienia

Każdy wprawny „majsterklepka” da sobie doskonale z młotkiem, diutem czy obcęgami radę. Gorzej jednak z zupełnymi antytalentami, którym nawet wbić gwoźdź w ścianę wydaje się problemem na miarę rekordu Zatopka. A propos gwoździ, najtrudniej wbić się te maleńkiego formatu.



Radzimy przeto zrobić sobie nieskomplikowany przyrząd ze starego kluczyka od konserw. Mała fatyga, a ułatwie nie duże. Jak takie urządzenie wygląda pokazujemy na rysunku 1.



Spokojną i ciągłą grę zapewnia abonament „KOZIOŁKÓW”!

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „KOTLIN” w Kotlinie przyjmują do pracy 1 pracownika na stanowisko **Gł. Energetyka Zakładu**. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne oraz praktyka w tym zawodzie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty prosimy składać na adres Zakładu w terminie do dnia 20. III. 1962 r. K2129

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Poznań - Stare Miasto, ul. Rybaki 18a - przyjmie natychmiast głównego księgowego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji pokój 17. K2171

Emerytów stolarzy do lekkich prac stolarskich zatrudni na pół etatu **Spółdzielnia Pracy „Atlas”** w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 90. 3052g

Kandydatów na stanowisko:

1. **majstra zmianowego** w Rozlewni CO₂ z przygotowaniem technika-mechanika lub technika - technologa, możliwie z praktyką;
2. **kosztowca** z praktyką księgowego ze specjalnością w zakresie kosztów w przemyśle;
3. **technika normowania pracy** i BHP z praktyką i znajomością obu zagadnień

zatrudnią od 1 kwietnia br. **Poznańskie Zakłady Spożywcze PT w Poznaniu**. Zgłoszenia kierować do Działu Ekonomicznego Dyrekcji Zakładów, przy ulicy Ratajczaka 5/7. K2249

Inżyniera, wzgl. technika z kilkuletnią praktyką w projektowaniu, kalkulacji i wykonawstwie - przyjmie zaraz **Instytucja państwowa w Poznaniu**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2149.

Państwowe przedsiębiorstwo budowlano-montażowe poszukuje:

1. **st. technika normowania** ze średnim wykształceniem technicznym i praktyką w budownictwie branży wodno-kanalizacyjnej;
2. **st. ekonomistę** do działu zaopatrzenia ze średnim wykształceniem oraz praktyką w branży wodno-kanalizacyjnej;
3. **kierownika sekcji finansowej** z wyższym, lub średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką;
4. **kierownika transportu** ze średnim wykształceniem technicznym i praktyką w budownictwie i transporcie;
5. **st. referenta ekonomicznego**.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie dla przedsiębiorstw I kategorii. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K2167.

Praca

Cieladnika malarskiego oraz ucznia przyjmie. Zgłoszenia: Szamarszewska 60 m. 6, od godz. 17-18. 2228g

Organista kawaler potrzebny zaraz na wieś. Oferty: Karwacki, Ostrów Wlkp., Walczaka 17. 4824p

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2715g.

Przyjmę pomocnika i ucznia. Zakład Lakierniczy - Roskiewicz, Poznańska 44. 2724g

Gospośia na wieś potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2745g.

2 chłopców do prac w ogrodzie przyjmie. Poznań, Urbanowska 18. 2781g

Pomoc domowa potrzebna do małej rodziny. Kosińskiego 28 m. 5. 2788g

Pracownik obeznany z wyrobem siatek parkanowej poszukuje pracy 4 godz. dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2843g.

Pomocnika, ucznia, kobiety do ogrodnictwa - przyjmie. K. Grzegorzewicz, Poznań - Szczepankowo, Chotomińska 15, tel. 844-92. Autobusem 54 z Rataj. 2846g

Czekam na ciebie do 19 marca

- LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

W poniedziałek - 19 marca - ciągnięcie

W sobotę ostatni termin kupienia losu!

K1660

Kupno

Pompe wirnikową małą do hydroforu, kupię z motorkiem lub bez. Zgłoszenia, tel. 97-65. 2737g

Szafę kombinowaną - orzech, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia tel. 449-86, od godz. 15-18. 2740g

Kupię samochód Octavia lub Wartburg po małym przebiegu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2756g.

Kupię inkubator na 3600 kurcząt. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2765g.

Kupię samochód Wartburg Lux, Octavia, Simca Aronde, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2784g.

Sprzedaż

Wersalki, tapczany, amerykański, fotele sprzedaje tapicernia, przyjmuje prze róbki, Małackiego 33. 2563g

Samochód - Harald Triumph 1200, fabrycznie nowy - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2721g.

Samochód Moskwić 407 (po 17.000 km) sprzedam. Sobalnikowo nr 47, pow. Rawicz. 4825p

Spiesznie sprzedam ciągnik Zetor, T-25 oraz sno-powiazalkę ciągnikową oraz samochód Ford 6. Boleśń Odorzyński, Kolonia Adamów, poczta Golina, pow. Konin. 4823p

Sprzedam samochód 5-tonowy na ropę Magirus oraz wóz lżejszy. Ireneusz Rogacki, Łądek, powiat Słupca. 4821p

Sprzedam samochód osobowy Opel Kadet w dobrym stanie, ogumienie nowe, silnik po gen. remoncie, cena 25.000 zł. Zgłoszenia: Leszno, skrytka pocztowa 67, tel. 311. 4820p

Okazyjnie sprzedam sypanie gładkie jasny orzech włoski (pienki). Ozorkiewicz, Stolaria, Pniewy, Szkolna 3. 4818p

Bank Polska Kasa Opieki S.A.

zawiadamia

SZANOWNYCH KLIENTÓW

że dla umożliwienia zakupu towarów E. W. w godzinach popołudniowych,

EKSPOZYTURA W POZNANIU

przy Starym Rynku nr 82

BĘDZIE OTWARTA

w piątki od godziny 1¹-18.

K2062

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam ciągnik Zetor po remoncie. Edward Hałas, Głogowa, poczta Liłgoła, pow. Ostrów. 4819p

Wózek dziecięcy dobrze utrzymany sprzedam tanio. Szczanieckiej 10 m. 12. 2695g

Krowę młodą wysoko cieżną sprzedam. Zegrze, Milczanska 69. 2701g

Pianino sprzedam. Szczanieckiej 1 m. 15 od godz. 16-18. 2705g

Gwiazdki aluzackie 3-miesięczne sprzedam. Poznań, Janickiego 16 m. 1. 2702g

Sprzedam spacerówkę t. Kosińskiego 8 m. 23. 2719g

Sprzedam komplet mebli kuchennych, lóżecko dziecięce drewniane. Kubiak, Kasztelanska 53, w godz. od 17-19. 2725g

Piecyk kaflowy przenośny oraz piecyk żelazny na koks - węgiel, wraz z rurami - sprzedam. Wyspiańskiego 10 m. 6 w godz. 14-17. 2726g

Motocykl SHL 150 ccm, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2727g.

Wilezyć 3-letnią po trusurze sprzedam. Poznań, Żupańskiego 20 m. 5, tel. 85-21, od godz. 16. 2733g

Sprzedam maszynę do szycia Singer 2.500 zł. Ze romskiego 2 m. 9. 2746g

Maszynę do szycia okazjnie sprzedam. Nowowiejskiego 27 m. 5. 2758g

Warszawa! Zamienię pokój z kuchnią, wygodami, 1 piętro na 2-pokojowe lub równorzędne, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2750g.

Pokoju samodzielnego poszukuję pracujący i studiujący prawo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2706g.

Recepcja poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2716g.

Saraż na Górzynie wczm w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2728g.

Zamienię 3-pokojowe w przynależnościach, na 2 pokoje, nowe budowlanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2742g.

Kupię mieszkanie dwupokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2747g.

Mieszkanie 4-pokojowe przynależnościach, garażem, w Trzciance, zamienię na 3 lub 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2752g.

Zamienię pokój z kuchnią i pokój w suterenie - na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2757g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny cały wolny, w Trzciance. Zgłoszenia kierować: Jastrowie, telefon 12, powiat Wałcz. 2472g

Sprzedam domek jednorodzinny, Ireneusz Rogacki, Łądek, powiat Słupca. 4822p

Sprzedam 10 ha ziemi dobrej. Spychaj, Rudki, poczta Miłostaw, powiat Września. 4599p

Lokale

Zamienię półtora pokoju z kuchnią, łazienką, c. o., przy Moście Teatralnym, na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2683g.

Sprzedam 10 ha ziemi dobrej. Spychaj, Rudki, poczta Miłostaw, powiat Września. 4599p

Dnia 12 marca 1962 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Edward Goltz

emerytowany kierownik składu „CPN” w Krotoszynie

Zmarły był dla nas wzorem sumiennego pracownika i dobrego kolegi.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm., o godzinie 16 w Krotoszynie.

Dyrekcja Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Zakładowa Współpracownicy

CENTRALI PRODUKTÓW NAFTOWYCH „CPN” W POZNANIU K2291

Dnia 14 marca 1962 r. zmarł mój najukochańszy mąż i tatuś, sp.

Jan Brzek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy ementarza na Junikowie, w Poznaniu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 16 bm., o godzinie 7 w kościele OO Dominikanów.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z CÓRKAMI 3104g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

Poznań, ulica Marcelińska 17/19

ZAKŁAD USŁUGOWY

polecają Szanownej Klienteli

Punkt Usługowy nr 2

UL. DZIERŻYŃSKIEGO 18, TEL. 25-84

w zakresie instalacji, konserwacji, badań technicznych oraz wszelkich napraw urządzeń gromochronowych.

Zlecenia wykonujemy szybko, fachowo i solidnie zgodnie z obowiąz. cennikiem. Służymy poradą fachową i informacją.

OBYWATELU! PAMIĘTAJ, ŻE:

urządzenia piorunochronne chronią Ciebie i zabudowania przed skutkami wyładowań atmosferycznych.

K2213

Przetargi - Komunikaty

Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Kolejowa 57 ogłasza przetarg na wykonanie z własnego materiału 800 sztuk transporterów blaszanych do śmietany butelkowanej. Wzór transportera do obejrzenia w Dziale Zbytu i Zaopatrzenia Spółdzielni. Termin składania ofert: w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. W przetargu mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K2139

POZNAŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE w Poznaniu, ulica Grunwaldzka nr 19 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w terminie 30 dni roboczych następujących robót remontowo - budowlanych w obiekcie RSW „PRASA” w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 19:

1. tynkarskich,
2. dekarskich,
3. stolarskich,
4. ślusarskich,
5. malarskich.

Ślepe kosztorysy na powyższe prace można odbierać w Poznańskim Wydawnictwie Prasowym RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, pokój 22, gdzie też należy składać oferty w terminie do dnia 26. III. 1962 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, uspołecznione i nieuspołecznione. Przedsiębiorstwa nieuspołecznione zobowiązane są do składania wadium w wysokości 10 proc. oferowanego świadczenia. Wadium należy składać w kasie Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19, pokój 17. Blizsze informacje można uzyskać przy odbiorze ślepych kosztorysów. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K2299

Zguby

Zgubiono książeczkę rodniną Ubezpieczalni Społecznej. Antoni Smolski, Głogowska 175 m. 10. 2859g

Różne

Poszukuję ogródek działkowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2588g.

Naprawia, przerabia, wykonuje nowe poduszki, spody, pierzyny, koldry, używane pierze, czyści, odświeża, sypulchnia, uzupełnia nowym pierzem i puchem - „EMKAP” - Poznań, Szkolna 5. 2685g

Matrymonialne

Dwie panny lat 30, zapoznają kawalerów do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4826p.

Kawaler lat 48 średniego wzrostu, dobrej prezencji i charakteru, który powrócił z zagranicy, pozna panią od lat 30-35 dobrego charakteru, materialnie niezależną, posiadającą własny warsztat, przedsiębiorstwo lub nieruchomość, w celach ściśle matrymonialnych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2791g.

Krewnym, Księżom oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę drogiemu mężowi i ojcu, sp.

Ignacemu Nowakowi

składamy

SERDECZNE

PODZIĘKOWANIE

ZONA I DZIECI

2711g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, najukochańszemu mężowi, sp.

Witoldowi Wawrzynowiczowi

lekarzowi weterynarii

oraz za okazaną pomoc i pamięć, złożone w razach współczucia, wieniec i kwiaty, składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

2677g

ZONA

Koleżankom i Kolegom WZPSW, Duchowiestwu, Ks. Prałatowi Janemu, Ks. Proboszczowi Bielszewskiemu, Oficerom i Podoficerom Pożarnictwa, Lokatorom, Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej troskliwej matki, sp.

Heleny Buszowej

za złożone wieniec i kwiaty oraz za okazane współczucie,

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

2677g

składa MAŻ Z SYNAMI

2731g

Dnia 11 marca 1962 roku zmarł nagle

DR NAUK BIOLOGICZNYCH

Tadeusz Stefan Kurkiewicz

em. profesor zwyczajny A. M. w Poznaniu, b. kierownik Katedry i Zakładu Histologii Prawidłowej i Embriologii - Zmarły odznaczony był Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości X-lecia Polski Ludowej.

Nauka Polska straciła wybitnego naukowca.

Cześć Jego pamięci!

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej

K2290

Franciszek Kapuściński

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, 2-krotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańcy, Medalem X-lecia PRL i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 10.30 w Lesznie, z kaplicy ementarnej.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, SYNOWIE, SIOSTRY I RODZINA

Leszno.

3135g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: **Marian Flejśerowicz** (sekretarz redakcji), **Zbigniew Miła**, **Wiesław Porzycki**, **Zbigniew Szumowski** (z-ca redaktora naczelnego), **Lesław Tokarski** (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Marzec
15
czwartek

Imieniny
Klemensa,
Longina

Słońce:
wsch.: 6.08
zach.: 17.37

Na pewno lepiej i taniej

Rezultaty powołania pewnej spółdzielni

Czterosemowa brygada transportowa zakończyła właśnie rozładunek stojącego na boczniicy wagonu. Ciągnik z dwoma przyczepami odjeżdża parę metrów. Jeden z pracowników brygady zaczyna zamiatać wagon. Ciągnik na chodzie, pozostali pracownicy czekają. Po pół godzinie gotowe — można odjeżdżać.

A teraz przykład drugi. Ta sama sytuacja, z tym, że ciągnik z całą brygadą odjeżdża natychmiast. Do wagonu wchodzi dwaj starsi wiekiem panowie. Zamiatają, a później zmywają wodą. Czas ich pracy niemal identyczny, jak w poprzednim wypadku. (Tu należy się wyjaśnienie, iż czyszczeniem wagonu drugiego przypadku zajęła się Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych Emerytów PKP).

Pozornie mogłoby się wydawać, że „zamienił stryjek siekierkę na kij” i że to nie daje. Spółdzielnia trzeba zapłacić. Otóż to. Płacić trzeba, ale w rachunku ogólnym okazuje się, że koszt czyszczenia jest dużo niższy. Policzmy — Spółdzielnia pobiera 15 zł od jednego dobrze (ważne) wyszczególnionego wagonu; z drugiej strony weźmy pod uwagę czekający przez pół godziny

ciągnik (na chodzie) plus zmarłszy czas czterech robotników.

Dla instytucji korzystających z taboru kolejowego od przypadku do przypadku — usługa Spółdzielni będzie miała stosunkowo niewielkie znaczenie. Ale już przy dużych przeładunkach różnica w wydatkach na ten cel przemawia na korzyść spółdzielców.

Charakterystyczny jest przykład PKP, które „oddaliły” w ręce Spółdzielni czyszczenie wagonów osobowych i towarowych, a także kilka innych funkcji usługowych poznańskiego węzła (między innymi przechowywanie bagażu, bagażowi, umywalnie, porządkowanie peronów, załadunek i przeładunek na stacjach granicznych). Stałe trudności kadrowe do tego rodzaju prac sztywne warunki pracy, ograniczenia w funduszu osobowym — skłoniły PKP do przekazania Spółdzielni niektórych czynności porządkowych. I chyba słusznie. Pracowników, którzy dawniej wykonywali te prace, można było dzięki temu skierować na odciążające wykazujące deficyt siły roboczej.

Tak jest od roku, tzn. od chwili powołania do życia przez emerytów PKP wspomnianej Spółdzielni. O ile początkowo zakres usług świadczonych dla PKP (również i innych instytucji) był niewielki, to już obecnie spółdzielnia czyszczy po 30 tys. wagonów osobowych i towarowych miesięcznie. Zamierzenia na drugi rok działalności (1962) przewidują oczyszczenie 100 tys. wagonów towarowych, a w przyszłości, o ile Ministerstwo Komunikacji i DOKP wyraża zgodę, projektuje się przejęcie całości prac porządkowych w węzle poznańskim.

Spółdzielnia już w tej chwili zatrudnia (w całym województwie) ponad 600 osób, w tym 250 kobiet — w dużym procencie emerytów. Można by w poważnym stopniu rozszerzyć zakres działania, lecz przeszkodą ku temu jest brak

schronisk — szczególnie w niektórych miasteczkach w województwie — dla pracowników. Może w tym wypadku zbyt skromna jest tu pomoc DOKP, dla której przede wszystkim wykonywane są zasadnicze usługi.

W każdym razie poznańska Spółdzielnia zaczęła spełniać pozytywną rolę. Obok bowiem zadań usługowych spełnia także inny cel, którym jest poprawa warunków bytowych emerytów i ludzi nie posiadających zawodu. Ponadto dotychczasowe wyniki ekonomiczne pozwoliły wysunąć się jej — już po roku działalności — na czwarte miejsce w kraju, wśród istniejących już po 8 lub 9 lat podobnych spółdzielni. Szczególna poprawa dała się zauważyć od chwili (od połowy ubr.), kiedy do Spółdzielni przystąpiły nowe siły łachowe, pozwalające na prawidłowe kierowanie działalnością tej pożytecznej placówki. (jm)

Uwagi pasażera

Pod niebem „stolicy“

Dworzec autobusowy w Poznaniu należy do najruchliwszych w Wielkopolsce. Codziennie przewożą się tu tysiące ludzi, podróżujących w różnych kierunkach. Lecz warunki, w jakich ci pasażerowie oczekują na autobusy — są nie do porównania z innymi.

Jedynie wybrańcy mogą korzystać z cichej poczekalni, nieprzystosowanej do roli, jaką ona ma spełniać — jakby nie było — w stolicy Wielkopolski. Większość pasażerów z konieczności przebywa pod gołym niebem. Zmarznącie pociechy placu na rękach matek. Ci zaś, którzy długo wyjeżdżają, czekają w kolejce do bufetu po szklankę ciepłej herbaty — nie mają jej gdzie postawić. Piją więc na stojąco, a raczej chodząc, popychani przez tłoczących się współpasażerów. W dopiętym urozmiać szklankę wypada z rąk „wirującego” z nią konsumenta. Bufetowa żąda zapłaty za herbatę, której pasażer nie wypił i za zbitą szklankę. Sypia się przekleństwa.

Lecz kogo tu przeklinać. Zainteresowane czynniki i tak tego nie usłyszą. Czas wielki, aby ojcowie miasta i dyrekcja PKS pomyślały o zabezpieczeniu zdrowia pasażerów, oczekujących w nieodpowiednich warunkach na dworcu PKS w Poznaniu. (Em)

PKO dla klientów

Załatwianie formalności w domu

Wczoraj odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Upowszechniania Oszczędności. Omówiono na nim działalność za II półrocze 1961 r. oraz zadania na rok obecny.

Pod koniec 1961 r. wkłady oszczędnościowe przyjmowało w Poznaniu i województwie 1250 placówek w tej liczbie 937 PKO i 313 (SOP) oraz 2.303 Szkolne Kasy Oszczędności. W zeszłym roku wpłaty na książeczki PKO wyniosły 1.649,3 mln. zł, przyrost stanu wkładów 147,9 mln. zł, a nowych książeczek założono 136,4 tys.

W tym roku WKUO ma zamiar znacznie rozszerzyć swą działalność, m. in. przez dalsze upowszechnianie oszczędności wśród mieszkańców miast i wsi. W tym celu PKO projektuje otworzyć wiele nowych oddziałów i agencji. Dotychczas np. agencji w zakładach jest 291, a do końca 1961 r. liczba ta wzrośnie do 400.

PKO również pragnie przyszyć z pomocą tym wszystkim, którzy z różnych powodów (np. choroba) nie mogą sami załatwić formalności z podjęciem lub wkładem pieniędzy na książeczkę. W takich wypadkach wystarczy zawiadomić PKO (telefonicznie lub na kartce pocztowej), a odpowiedzialny pracownik tej instytucji zgłosi się w prywatnym mieszkaniu celem dopełnienia formalności. Ta forma sporadycznie jest już praktykowana, ale obecnie PKO pragnie ją znacznie rozszerzyć.

Do dalszego spopularyzowania systematycznego oszczędzania przyczynia się z pewnością powstałe niedawno

Dzielnice Komitetu UO w Poznaniu.

Na zwiększenie liczby książeczek oszczędnościowych premiowanych samochodami wpłynęło niewątpliwie losowanie tych premii w Poznaniu. Dotychczas losowania odbywały się w Warszawie, a już najbliższe — kwietniowe nastąpi w Poznaniu. (an)

„Pineska“ występuje dla członków PSS

W Izbie Rzemieślniczej występuje codziennie do 18 bm. warszawski kabaret satyryków „Pineska”. Biorą w nim udział autorzy i wykonawcy: Hanna Rek, Barbara Wyszkowska, Jerzy Jarosz, Zbigniew Kancler, Czesław Kruszyński i Jan Świąć.

Występy odbywają się w ramach imprez organizowanych przez Poznańską Spółdzielnię Spożywców dla członków.

W czasie przerwy odbywa się wielki pokaz najnowszych modeli piasek wiośno-letnich. (jk)

Wielka Estrada Dziecięca

Wojewódzki Dom Kultury oraz Związek Teatrów i Chórów Ludowych urządzają w sali Poznańskiej Operetki, 18 bm., o godz. 10.30 — „Wielką Estradę Dziecięcą”. W imprezie wezmą udział zespoły Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego i szkół rolniczych w Poznaniu oraz Pieśni i Tańca z Szamotuł.

Równocześnie w holu Operetki wystawione będą prace dziecięcych zespołów artystycznych i prac ręcznych dzieci.

Bilety rezerwować można w WDK, ul. Armii Czerwonej 80/82 (I ptr. Nowego Ratusza) od piątku 16 bm. godz. 12. (p)

Zgubiono — znaleziono

Pan Czesław Bąba znalazł 3 bm. wieczorem, na Grunwaldzie przy wieżowcu — rekwizycję miejską kierowca taksówki nr 54, p. Wacław W. w taksówce znalazł tego samego dnia portmonetkę, Zbigniew Walczak, na ul. Głogowskiej — okulary i grzebyk (zawieszony w chusteczce), a p. Monika Halemt, na schodach w domu przy ul. Wojskowej 18, w dniu 10 bm. — rekwizycję, klucze w pochewce, portmonetkę oraz portfelik. Zgubiony odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzkiej 19, pok. 58. (i)

Narada działaczy PKPS

W tych dniach odbyła się w Poznaniu narada działaczy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej naszego województwa. Wytyczyła ona dalsze drogi rozwoju tej ze wszech miar użytecznej społecznej organizacji. Na podstawie referatu, wygłoszonego przez przedstawiciela Głównego Komitetu Pomocy Społecznej w Warszawie — Jana Matuszewskego, zebrani zapoznali się z formami pracy, stosowanymi na terenie całego kraju.

W trakcie dyskusji wyłonili się zadania poznańskiej organizacji PKPS na następny okres. Należy do nich umacnianie organizacji, zróżnicowanie form jej działania oraz zabezpieczenie działalności społecznej innymi masowymi organizacjami. Wśród bolączek utrudniających pracę PKPS w naszym województwie, na czoło wysunęło brak lokalni na biura i magazyny. (az)

INFORMUJEMY

Zarząd Grupy Lotowej III-1 Poznań PZHGP zwołuje na 15 bm. o godz. 18 zebranie członków Grupy Lotowej. Zebranie odbędzie się w Domu Harcerza w Poznaniu, ul. Widna 2 (Winiary).

Po koncercie — refleksje

Niedziela (11. III. br.) rewia amatorskich zespołów muzycznych w „pionie” Związku Zawodowego Metalowców w ostrowskim Domu Kultury dowiodła, że pokazne fundusze, wydatkowane na cele kulturalne przez zakłady pracy i związki zawodowe, nie idą na marne, przeciwnie owocują w postaci obiecujących wyników pracy młodych muzyków, piosenkarzy i tym podobnych artystów. To jest uwaga natury ogólnej.

Kto występował? Z Poznania — dwa zespoły (gitarę hawajską i jazziszczy) z Zakładów Cegielskiego, zespół wrzesińskiego „Tonsiu”, dalej reprezentowane były Zakłady Metalowe z Wronek, Pleszewa no i znowu Poznań — Zakłady Teletechniczne i „Pomet”. W sumie blisko setka (razem z „kibicami”) muzyków, ich wiek wahał się od lat 8-60. Dzieci wronekowskie i starsi panowie z Pleszewa (wzruszająca wiązanka melodii operetkowych), utalentowana piosenkarka z Wrzesni Mirosława Napieralska i jej kolega, który wiozłszy dwa palce do ust, pięknie gwizdał, z powodzeniem mogłoby go zaangażować Polskie Radio na któryś z podwieczorków przy mikrofonie w warszawskich kawiarni „Europa”, dalej — niezawodny zespół inżynierów z Pometu dal pokaz kulturalnej, spokojnej interpretacji (cool-jazz), natomiast zespół Cegielskiego wniósł więcej młodoci, temperamentu i zaimponował wyszkoleniem na nie amatorskim poziomie („Marianne Ruda” śpiewała Urszula Skrobich). Występy jazzowe części widowni skwitowała wyciem aprobaty, obezła się jednak bez łapania krzesła, inne produkcje były przyjęte chłodniej. (Chyba niepotrzebny był wtórny recytatorzy (Mariola Jędrusek z HCP), ni przypał, ni przylatł w kontekście zamierzonego lekkiego programu rewii.

Należałoby również podkreślić fakt, że na koncercie byli obecni przewodniczący WKZZ Maksymilian Bartz, przewodniczący Zarządu Okręgu ZZZM Zdzisław Przewoźny i sekretarz WKZZ Jerzy Tuszynski — co świadczy o zainteresowaniu

„szczytów” dla wyników pracy zespołów amatorskich i w ogóle dla rozwoju kultury wśród związkowców. Podobna impreza w „pionie” Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego odbyła się, też 11. III. w Obornikach. Tytuł sucho fakty.

Ogólne wrażenie; na pewno dodatnie. Przegląd Ostrowski potwierdził dobry poziom zespołu z POMETU, o czym zresztą wiemy od dłuższego czasu, dobry poziom młodego zespołu jazzowego HCP (co też nie jest nowością), zaskoczeniem były, przynajmniej dla mnie, młodzi soliści z Wrzesni, a także zdyscyplinowana, zgrana dziecięca z Wronk. Mieliśmy więc dużo — bite trzy godziny — muzyki i śpiewu. Gospodarze nadali koncertowi ramy uroczyste i dla gości przyjemne — każdego z wykonawców nagradzając kwiatami w celofanie.

Trzeba więc stwierdzić, że zespoły muzyczne (śpiew, instrumentalni) chyba nadają obecnie ton pracy wśród amatorów w przyzakładowych świetlicach, domach kultury i klubach fabrycznych, że od kilku lat przeżywamy inwazję muzyki (jazzu) wzmocnioną tłumami (przeważają przedstawiciele pici pięknej) piosenkarzy. To jest objaw pocieszający, ale... niewiele niestety notuje się zainteresowania tańcem, niewiele też stosunkowo miejsca w pracy kulturalnej zajmują recytatorzy, a przecież recytacja obok umuzykalnienia jest chyba najważniejszą dyscypliną, umożliwiającą wszechstronny rozwój artystyczny (dramat, piosenka). Trochę pracy w zakresie recytacji przynajmniej wykonywaliśmy „Marianne Rudej”, która lykła za apetytem co drugie słowo. I jeszcze jeden praktyczny aspekt zagadnienia, przemawiający za recytacją: nie potrzeba na to wielkich środków finansowych, muzykowanie jest droższe (instrumenty!).

Mimo cichych narzekań, pion przeglądu jest obfity. Czekamy teraz na nowe talenty, nowe twarze, nowy repertuar, czekamy na barażniej różnorodny formy amatorskiej działalności artystycznej przede wszystkim zaś (poza muzyką) na rozwój recytacji owej kultury w podawaniu słowa, co jest częścią kultury osobistej człowieka.

CZESŁAW MICHNIAK

Teatry

OPERA — g. 19 — „Konsul”
POLSKI — g. 19 — „Kordian”
NOWY — g. 19 — „Dwoje na huśtawce”
OPERETKA — g. 19 — „Cnotliwa Zuzanna”
SATYRY — nieczynny
MARCINEK — nieczynny

Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 — „Dylizans” (USA, 12 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 30 — „Garbus” (franc.-włoski 12 lat)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30 — „Szklany pantofelek” (radz. 9 lat), g. 15, 30, 18, 20, 15 — „Opętanie” (franc. 18 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 — „Gdzie diabeł nie może” (CSRS, 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Przygody Tomka Sawyera” (USA, 10 l.), g. 16, 18, 20 — „Rancho Texas” (polski, 18 l.)
GWIAZDA — g. 10, 30, 13 — „Historia żółtej cizemki” (polski 7 lat)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 15, 30, 18, 20, 15 — „Noc śpięgow” (franc., 16 l.)
HUTNIK — g. 16, 45, 19 — „Czarodziejski miecz” (jugosł. 10 l.)
KOSMOS — g. 17, 19, 30 — „Dotknięcie nocy” (polski, 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Ożenienie się z czarownicą” (USA, 12 lat)
MINIATURA — g. 15, 45, 18, 20, 15 — „Parasol świętego Piotra” (weg. 12 l.)
MUZA — g. 10, 12, 30 — „Jewdokija” (radz. 12 l.), g. 15, 17, 30, 20 — „Okup” (USA, 16 l.)
OSIEDLE — g. 15, 45, 18, 20 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 lat)
PANCERNIAK — g. 17, 30, 30 — „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.)
PIAST — nieczynny
PRZYJAŹN — nieczynny
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 — „Śmierć cicha na starcie” (panoram. ang., 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Mon-sieur Ripois” (franc., 18 l.)
TECZA — g. 15, 30, 18, 20, 15 — „Jakobowski i pułkownik” (USA, 16 lat)
WARTA — g. 10, 12, 30, 15 — „Rywalki na lodzie” (chiński 9 lat), g. 17, 30, 20 — „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.)
WCZASOWICZ — g. 17, 19, 15 — „Flap i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.)
WOJSKOWE — g. 15, 17, 30 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 lat)
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19, 30 — „Wyznanie” (włoski 16 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 — „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 lat)
FOTOPLASTIKON — „Ogród Zoologiczny w Berlinie”.

Radio

WARSZAWA I: 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PKC; 7.25 — Muzyka poranna; 7.45 — Aud. dla dzieci starszych; 8.50 — Z cyklu: „Człowiek i świat skomplikowany”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Ork. PR w Krakowie; 10 — Z cyklu: „Notatki o polskich chemikach”; 10.10 — Franc. muzyka bal; 11 — „Gwiazdka” opowiadanie A. Gertowskiego; 11.20 — Gra Zespół Melodyków Rozgł. Wrocław; 11.50 — Z cyklu: „Rozdźwięki a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Na swoją skąd nutę; 13 — Aud. dla klas V, VI i VII; 13.20 — Z twórczości Aleksandra Głazunowa; 14 — „Wieczorem na łakach” i „Nozna rozmowa” dwa opow. Włodzimierza Iddena; 14.30 — Orkiestra Man-dolinistów Rogł. Łódzkiej PR; 15.10 — „Od Ikara do Lunika”; 15.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 16.05 — Aud. akt. Redakcji Społecznej; 16.15 — Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Ork. Rozgł. Śląskiej PR; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Feliks Mendelssohn — Bartholdy — II koncert fortepianowy d-moll; 18 — „W kraju”; 18.20 — Pu-blicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs języka angielskiego; 19.05 — „Wszystkie chwytliwy dozwolone” czyli zabawa literacka; 20.26 — Wiad. sportowe; 20.30 — Polskie tańce ludowe; 20.45 — Ze wsi i o wsi oraz komunikat Centralnego Komitetu Budowy Domu Chłopa; 21 — Franciszek Lehar — „Skowronek” — operetka w III-ich aktach; 23.13 — Hymn i koniec audycji.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka poranna; 8.35 — Kurs języka franc.; 8.50 — Fragmenty z oper Juliusza Masseneta; 9.30 — Wojsko w służbie narodu; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „W najpiękniejszym mieście świata” fragm. opow. T. Różewicza; 11 — Muzyka symf.; 12.15 — Muzyka ludowa różnych

Telewizja

POZNAŃ: II Progr. dla szkół: „Historia” — kl. VI — (W-wa); 11 — Przerwa; 16.50 — „Hasło — ratunek” — progr. o ratown. górskich (Kraków); 17.25 — Film se-ryjny prod. austriackiej „Podwójne przygody” odc. 1 (dok.); 17.55 — Magazyn „Światłowo” nr 32 — (dok.); 18.35 — „Nie tylko dla pań” — (W-wa); 19.05 — Sonata skrzypcowa B-dur — Mozarta — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — Telew. Magazyn Wojskowy — (W-wa); 20.30 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 20.40 — „Gorzką ryz” — film fab. prod. włoskiej od 1.16 — (W-wa); 22.05 — Ostatnie wiadomości — (W-wa).

KATOWICE: 17.25 — Program filmowy dla dzieci.

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — ul. Ratajczaka 38 — Wystawa 20 — lecie PPR

SARP — St. Rynek 56 — Wystawa prac inż. arch. Jana Kasińskiego pt. „Ziemia wrocławska w akwarium” — czynna od g. 15-22.

STARY RATUSZ — Wystawa plakatów renesansowych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu czynna od g. 9-15.

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa Malarstwa i Grafiki Jana Berdysaka — czynna od g. 10-17, poniedziałek — nieczynna.

Koncerty

Godz. 19.30 — AULA UAM — koncert symfoniczny, dyrygent — Robert Satanowski — scilista — Irena Dubiska (skrzypce).

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna, ul. Szkolna 8/12, tel. 13-40.

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrobrzga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

Pokaz kunsztu cukierniczego

Obok innych, zapowiadanych już imprez targowych, w ciągu pierwszych dwóch dni odbędzie się w pawilonie 29 „Wystawa Produkcji Ciastkarskiej”. Organizatorem jej z ramienia MHW są Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego.

Celem tej imprezy, która jest wystawą i zarazem konkursem będzie zainteresowanie producentów wzbogacaniem rodzaju pieczywa cukierniczego dla potrzeb rynku, wymiana doświadczeń i przejęcie najlepszych gatunków pieczywa przez ogół wytwórców. Wystawa ma zarazem przyciągnąć się do podniesienia kwalifikacji cukierników (dekoracja ciast to cały kunszt artystyczny) do czego zachęcają nagrody przewidziane w konkursie.

Wśród eksponatów tej imprezy ujrzymy wiele apetycznych wyrobów jak: ciastka owocowe, deserowe, drożdżowo-owo-cowe, drożdżowe, francuskie herbatniki, parzone, torty, marcepanki i inne. Będą to małe arcydzieła zgłoszone przez poznańskie restauracje i kawiarnie, pracownię naszej „W-Z”, restauracje z przedsiębiorstwa Szczecin-Południe, przez zakłady piekarnicze ze Szczecina, Łodzi, Poznania i Gdańska, zakłady ciastkarskie z Warszawy i Wrocławia oraz wytwórnię PSS z Ostrowa, Jarocina, Sopot i Katowice. (zs)